

INSTYTUT NA RZECZ EKOROZWOJU
INSTITUTE FOR SUSTAINABLE DEVELOPMENT

W interesie przyszłych pokoleń / In the interest of the future generations

ul. Nabelaka 15 lok. 1
00-743 Warszawa/Warsaw
POLAND
www.ine-isd.org.pl

Tel./Phone: (48-22) 851-04-02
Tel./Phone: (48-22) 851-04-03
Tel./Phone: (48-22) 851-04-04
Fax.: (48-22) 851-04-00
E-mail: ine@ine-isd.org.pl

dr Artur Bołtromiuk (IRWiR PAN)
mgr Tadeusz Burger

Polacy w zwierciadle ekologicznym

Raport z badań nad świadomością ekologiczną Polaków w 2008 r.
(redakcja naukowa: dr Artur Bołtromiuk)

INSTYTUT NA RZECZ EKOROZWOJU	1
W interesie przyszłych pokoleń / In the interest of the future generations	1
1. WSTĘP	2
1.1. Status i historia badań świadomości ekologicznej społeczeństwa polskiego	2
1.2. Uwagi dotyczące prezentacji wyników badań	2
1.3. Charakterystyka próby badawczej	3
2. GRUPA „PROEKOLOGICZNA”	5
3. ZAGROŻENIA I STAN ŚRODOWISKA PRZYRODNICZEGO	6
4. POCZUCIE ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA STAN ŚRODOWISKA	9
5. ZNACZENIE DZIAŁAŃ INDYWIDUALNYCH NA RZECZ ŚRODOWISKA	12
5.1. Motywy i rodzaje działań	12
5.2. Zachowania konsumenckie	14
6. WIEDZA, INFORMACJA O ŚRODOWISKU I JEGO OCHRONIE	16
6.1. Źródła wiedzy i informacji	16
6.2. Znajomość zagadnień środowiskowych	17
7. ŚRODOWISKO I GOSPODARKA	19
7.1. Rozwój gospodarczy a ochrona środowiska	19
7.2. Wpływ gospodarki na zmiany klimatyczne	21
7.3. Polityka energetyczna	22
7.4. Transport	22
8. KONFLIKTY NA TLE OCHRONY I ZAGOSPODAROWANIA ŚRODOWISKA	24
9. WNIOSKI I UWAGI KOŃCOWE	28

SPONSORZY:



Dofinansowano ze środków Narodowego Funduszu
Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

**OAK
FOUNDATION**

HEINRICH BÖLL STIFTUNG

PATRONAT MEDIALNY:



1. Wstęp

1.1. Status i historia badań świadomości ekologicznej społeczeństwa polskiego

Systematyczne badania nad świadomością ekologiczną społeczeństwa polskiego są prowadzone w Instytucie na rzecz Ekorozwoju od szesnastu lat. Obecna sekwencja badawcza jest już szóstą z kolei – poprzednie miały miejsce w latach: 1992, 1993, 1997, 2000 i 2004. Wszystkie te badania¹, poza sekwencją badawczą z roku 2004², przeprowadzone były w Instytucie na rzecz Ekorozwoju i zrealizowane przez ten sam ośrodek – Centrum Badania Opinii Społecznej, co gwarantuje jednolite standardy badawcze. Kwestionariusz ankiety zawierał każdorazowo stały zestaw kilkunastu pytań, umożliwiając śledzenie dynamiki zmian. Jednocześnie w kolejnych edycjach rezygnowano z niektórych pytań, a na ich miejsce wprowadzano nowe, które były efemerydami lub znajdowały swoje trwałe miejsce w kwestionariuszu. Podobnie jest też w obecnej edycji – pojawiły się nowe pytania, zmieniono także formułę metodologiczną innych, modyfikując ich treść. Generalnie należy stwierdzić, iż prezentowane przedsięwzięcie badawcze Instytutu na rzecz Ekorozwoju łączy porównywalną ciągłość z otwartością na nowe wyzwania problemowe.

Ponieważ kluczowym hasłem badań jest świadomość ekologiczna należy wyjaśnić, jak ów termin jest rozumiany przez autorów raportu. Mimo powszechnego wartościującego traktowania omawianej kategorii, to ze względu na złożoność pojęcia świadomości ekologicznej (podobnie jak innych segmentów świadomości społecznej, np. świadomości ekonomicznej, historycznej itp.), należy ją traktować jako kategorię opisową. Mierzyć bowiem możemy wiedzę, wrażliwość lub postawy proekologiczne. Towarzysząca badaniom definicja świadomości ekologicznej brzmi zatem następująco:

Świadomość ekologiczna jest zespołem informacji i przekonań na temat środowiska przyrodniczego oraz postrzeganiem związków między stanem i charakterem środowiska przyrodniczego a warunkami i jakością życia człowieka.³

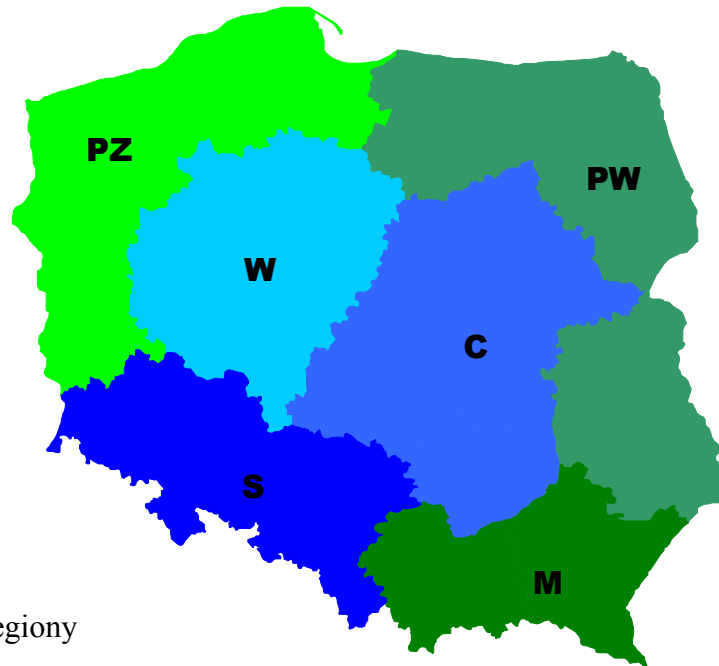
1.2. Uwagi dotyczące prezentacji wyników badań

1. Zmienna „Region” wskazuje na miejsce zamieszkania respondenta w danej części kraju. Przy prezentacji wyników posłużono się sześcioma regionami, powstałymi przez agregację po kilka województw. Są to regiony:
 - Północno-zachodni (PZ) – województwa: lubuskie, zachodniopomorskie i pomorskie;
 - Północno-wschodni (PW) – województwa: warmińsko-mazurskie, podlaskie i lubelskie;
 - Wielkopolska (W) – województwa: wielkopolskie i kujawsko-pomorskie;
 - Centrum (C) – województwa: mazowieckie, łódzkie i świętokrzyskie;
 - Śląsk (S) – województwa: śląskie, opolskie i dolnośląskie;
 - Małopolska (M) – województwa: małopolskie i podkarpackie.

¹ T. Burger, *Świadomość ekologiczna: Między lękiem a działaniem*, Raport 1/92, Instytut na rzecz Ekorozwoju, Warszawa 1992; T. Burger, A. Sadowski, *Świadomość społeczna: Niderlandy ekologiczne*, Raport 1/94, Instytut na rzecz Ekorozwoju, Warszawa 1994; T. Burger, *Optymizm i lokalność. Społeczna świadomość ekologiczna '97* [w:] W. Batur, T. Burger, A. Kassenberg, *Agenda niespełnionych nadziei. Społeczna ocena realizacji Agendy 21 w Polsce*, Raport 4/97, Instytut na rzecz Ekorozwoju, Warszawa 1997; T. Burger, *Świadomość ekologiczna społeczeństwa polskiego u progu XXI wieku*, Raport 1/2000, Instytut na rzecz Ekorozwoju, Warszawa 2000.

² W 2004 r. badania przeprowadzono w Instytucie Gospodarki Przestrzennej i Mieszkalnictwa.

³ T. Burger, *Uwagi o świadomości ekologicznej*, „Przegląd Powszechny” 1986, nr 12.



Mapa 1. Podział na regiony

2. Wyniki badań podawane są w postaci całkowitych punktów procentowych. W związku z zaokrągleniami suma odpowiedzi może różnić się z naturalnym wynikiem 100% i wynosić 99% lub 101%.
3. W przypadku gdy suma odpowiedzi na dane pytanie wyraźnie przekracza 100%, oznacza to, że respondenci mogli wybrać co najmniej dwie odpowiedzi.
4. Większość zestawień porównawczych odnoszących się do dynamiki badanych zjawisk obejmuje wyniki ze wszystkich sekwencji badań od 1992 roku. Jeżeli prezentacja efektów badawczych zaczyna się od innego roku – oznacza to, że dane pytanie zostało wprowadzone do kwestionariusza dopiero w tym czasie.

1.3. Charakterystyka próby badawczej

Oto podstawowe cechy społeczne i demograficzne reprezentatywnej próby⁴ respondentów wykorzystywanej w omawianych badaniach wraz z odniesieniami do lat ubiegłych:

Tabela 1. Struktura płci respondentów

	1992	1993	1997	2000	2004	2008
Kobiety	49	52	53	53	52	52
Mężczyźni	51	48	47	47	48	48

Tabela 2. Struktura wieku respondentów

	1992*	1993*	1997*	2000	2004	2008
18 – 24	9	7	14	14	16	14
25 – 34 (25 – 29)*	10	7	18	18	18	19
35 – 44 (30 – 39)*	27	23	22	20	17	17
45 – 54 (40 – 49)*	19	21	18	21	18	17
55 – 64 (50 – 59)*	17	16	13	11	12	17
> 64 (> 59)*	18	26	16	19	18	16

* Kategorie wiekowe stosowane przez CBOS do 2000 r.: 18–24, 25–29, 30–39, 40–49, 50–59, > 59. Uniemożliwia to dokonanie pełnych porównań.

Tabela 3. Struktura wykształcenia respondentów

⁴ Badanie przeprowadzono w kwietniu 2008 r. na ogólnopolskiej 1000-osobowej próbie (1136 wywiadów), reprezentatywnej dla dorosłych mieszkańców Polski.

	1992	1993	1997	2000	2004	2008
Podstawowe	32	41	37	28	28	26
Zasadnicze zaw.	28	25	25	29	26	26
Średnie	31	26	32	36	35	34
Wyższe	9	8	6	7	11	14

Tabela 4. Struktura respondentów wg miejsca zamieszkania w jednostkach osadniczych

	1992	1993*	1997	2000	2004	2008
Wieś	38	43	38	37	36	37
Miasto ogółem	62	57	62	63	64	63
w tym: do 20 tys.	10	10	12	12	13	14
20 – 100	20	23	19	21	19	20
101 – 500	18	20	21	20	19	15
> 500 tys.	14	4	11	19	13	14

* W 1993 r. wielkość miast agregowano wg innych kategorii: od 100 tys. do 1 mln. oraz Warszawa.

Tabela 5. Struktura respondentów wg miejsca zamieszkania w regionach

	2000	2004	2008
Północno-zachodni	14	11	13
Północno-wschodni	13	13	11
Małopolska	12	15	14
Śląsk	23	22	23
Wielkopolska	16	13	14
Centrum	22	25	24

Należy stwierdzić, iż parametry próby odpowiadały podstawowym cechom struktury społeczno-demograficznej mieszkańców Polski. Wprawdzie niekiedy zdarzały się pewne odchylenia (np. proporcje między miastem i wsią w próbie z 1993 r.), nie wpływały one jednak zasadniczo na reprezentatywność próby.

Warto także przedstawić inne parametry badanych prób, gdyż nie tylko charakteryzują one poszczególne grupy respondentów, ale także rejestrują interesujące zmiany, jakie zaszły w strukturze społecznej mieszkańców Polski w okresie transformacji. Na przykład zwraca uwagę rosnący udział pracujących grup respondentów (tabela 6), co należy wiązać z wzrostem dynamiki rozwoju gospodarczego kraju i spadkiem bezrobocia w ostatnich czterech latach. Struktury zawodowe w całym okresie badawczym są dość stabilne, natomiast ostatni wzrost udziału robotników wykwalifikowanych tłumaczyć można większą produktywnością gospodarki polskiej. Charakterystyczny jest spadek liczby bezrobotnych i zasadnicza zmiana proporcji między emerytami a rencistami. W pierwszym przypadku jest to wynik wzrostu gospodarczego, w drugim – efekt osiągnięcia przez rencistów z lat dziewięćdziesiątych wieku emerytalnego i zaostrzenia kryteriów przyznawania rent.

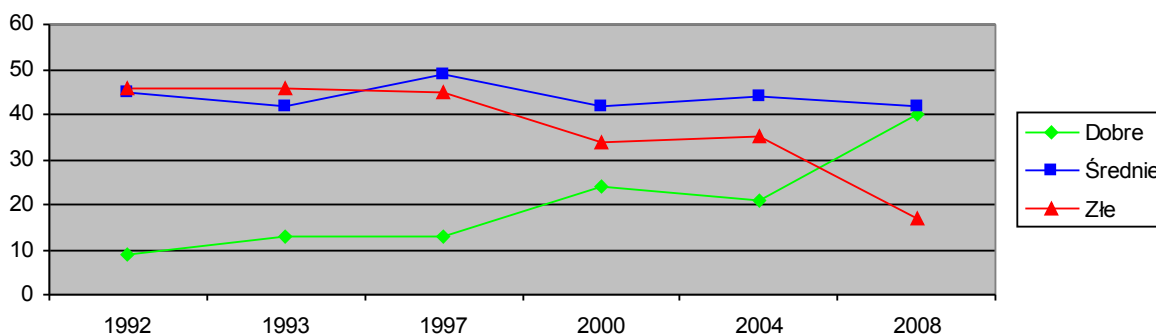
Tabela 6. Struktura respondentów wg grup społeczno-zawodowych

	1997	2000	2004	2008
Pracujące grupy ogółem, w tym:	48	46	45	50
kadra kierownicza, specjaliści	6	4	6	8
pracownicy umysłowi	10	9	9	9
pracownicy fizyczno-umysłowi	5	9	10	9
robotnicy wykwalifikowani	11	10	7	11
robotnicy niewykwalifikowani	5	5	4	4
rolnicy	6	5	5	5
pracujący na własny rachunek	5	5	4	4

Pozostałe grupy ogółem, w tym:	52	54	55	50
renciści	14	12	12	8
emeryci	16	18	20	23
uczniowie i studenci	5	5	8	9
bezrobotni	10	13	11	4
gospodynie domowe i inni	6	5	3	6

Interesujące są także zmiany opinii badanych na temat oceny kondycji materialnej gospodarstw domowych. Wzrost pozytywnych ocen własnych warunków materialnych jest imponujący i – jak uczy nas doświadczenie – będzie wpływać na postrzeganie kwestii ekologicznej.

Rys. 1. Ocena własnych warunków materialnych respondentów



	1992	1993	1997	2000	2004	2008
Dobre warunki	9	13	13	24	21	40
Średnie warunki	45	42	49	42	44	42
Złe warunki	46	46	45	34	35	17

2. Grupa „proekologiczna”

Już w pierwszych badaniach dokonano zabiegu wyodrębniającego część próby, którą nazwano grupą „proekologiczną”. Zaliczono do niej osoby, które jednocześnie:

- wskazały na zanieczyszczenie środowiska przyrodniczego jako jedno z największych zagrożeń cywilizacyjnych;
- są zaniepokojone w dużym i bardzo dużym stopniu stanem środowiska przyrodniczego w Polsce;
- uważają, że warto ograniczyć produkcję szczególnie uciążliwą dla środowiska, lub zamknąć przedsiębiorstwa zanieczyszczające środowisko, nawet jeśli decyzje te przyniosą wzrost bezrobocia w kraju;
- opowiedziały się za prawdziwością jednego z dwóch twierdzeń: „obecnie w Polsce powinno się chronić środowisko przyrodnicze, nawet ograniczając tempo wzrostu gospodarczego” lub „Polskę stać na to, aby równocześnie rozwijać gospodarkę i ponosić nakłady na ochronę środowiska”. Oznaczało to jednocześnie zanegowanie opinii, mówiącej, że „w obecnej sytuacji kraju rozwój produkcji przemysłowej jest ważniejszy niż ochrona środowiska, a stanem środowiska zajmiemy się, gdy nas będzie na to stać”.

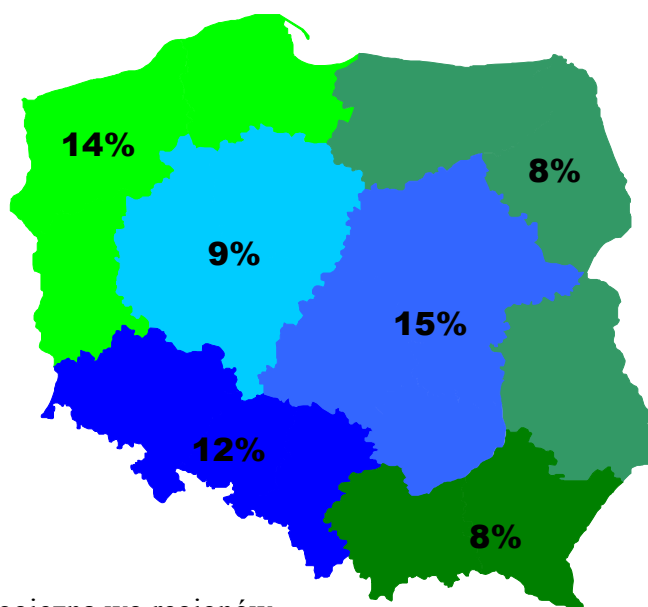
Grupa proekologiczna to osoby, które konsekwentnie deklarują relatywnie duże wyczulenie na problemy ekologiczne. W badaniach z lat 1992–1997 grupę tę tworzyła zwykle $\frac{1}{3}$ badanych. Zmiana nastąpiła w 2000 r., gdy zanotowano spadek do 22%, w 2004 było to już 16%, a obecnie – zaledwie 11%. Wielkości te trudno porównywać w związku ze zmianami metodologicznymi dotyczącymi jednego z pytań⁵. Nie zmienia się jednak portret społeczno-zawodowy grupy

⁵ W obecnej edycji badań respondenci mogli wybierać najwyżej trzy największe zagrożenia dla Polski i Polaków spośród dwunastu podanych, podczas gdy w poprzednich badaniach status najgroźniejszych mogli przypisać każdemu z

proekologicznej. Obecnie nadreprezentację postaw proekologicznych znajdujemy w następujących kategoriach:

- osoby z wykształceniem wyższym – 24%
- kadra kierownicza, inteligencja – 23%
- pracownicy umysłowi niższego szczebla – 19%
- mieszkańcy miast powyżej 500 tys. – 18%
- osoby w wieku 39–45 lat – 17%
- osoby o dobrej sytuacji materialnej – 16%

Jak widać relatywnie wysoką wrażliwość na problemy środowiskowe notuje się w grupie wiekowej 39–45 lat, co wynika prawdopodobnie z faktu, iż ludzie w tym wieku nie myślą wyłącznie o sobie, gdyż mają często pod opieką dzieci i nieraz zaczynają odczuwać kłopoty ze zdrowiem – swoim lub rodziny. Z kolei grupą w której odsetek postaw proekologicznych jest najniższy stanowią osoby w wieku 18–24 lata (7%), co kłóci się z naturalnymi oczekiwaniami, które mają podłoże w wiedzy nt. obecności treści proekologicznych w systemie kształcenia szkolnego już od wielu lat (co potwierdzają wyniki badania wiedzy nt. spraw środowiskowych przedstawione w rozdz. 6.1).



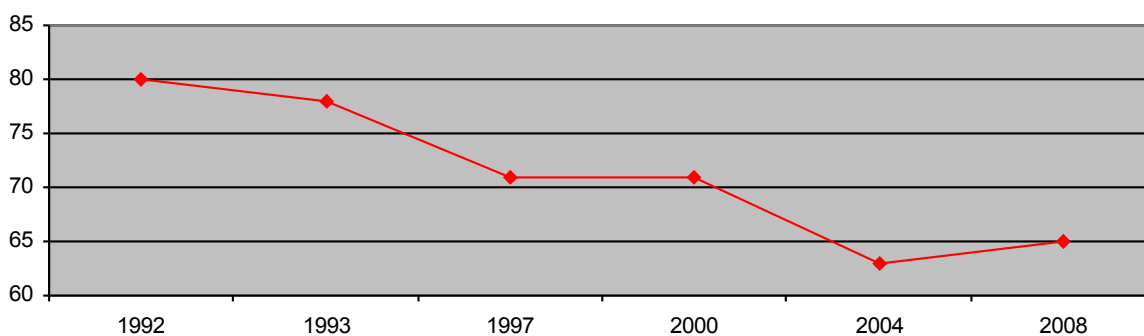
Mapa 2. Grupa proekologiczna wg regionów

3. Zagrożenia i stan środowiska przyrodniczego

W porównaniu do pierwszych badań odsetek osób, dla których stan środowiska jest powodem obaw w stopniu dużym i bardzo dużym systematycznie malał i wydaje się, że ustabilizował się na poziomie $\frac{2}{3}$ badanej próby. Wynik ten uważać należy za relatywnie wysoki, a generuje go zarówno autentyczny niepokój, jak i swego rodzaju poprawność ekologiczna.

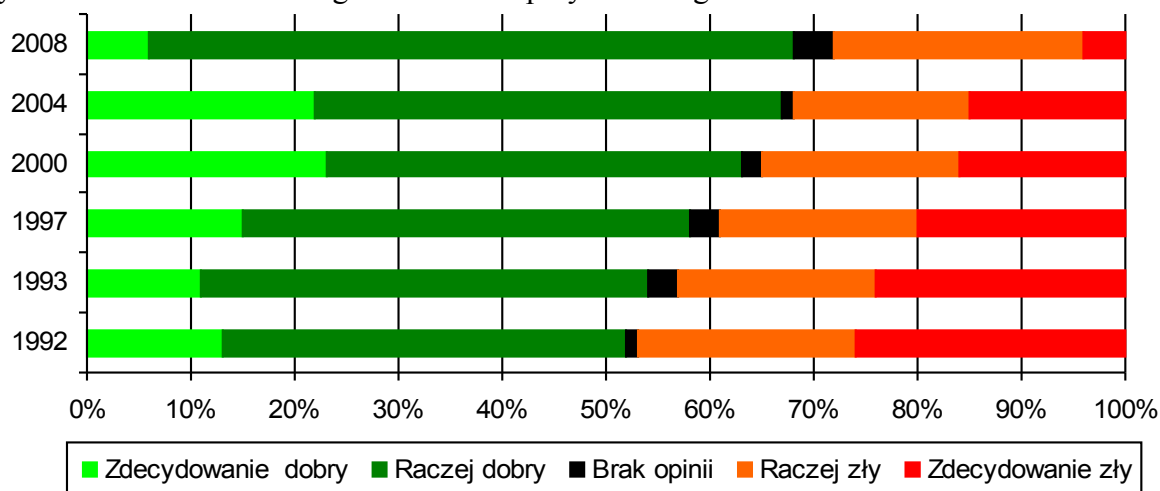
Rys. 2. Stan środowiska jako źródło niepokoju respondentów

dziesięciu wymienianych zagrożeń .



Bliższe rzeczywistości samopoczuciu społecznemu są odpowiedzi na pytanie o ocenę stanu środowiska w miejscu zamieszkania respondenta. Przekonanie o egzystencji w środowisku zagrożonym w ciągu 16 lat zmniejszyło się z 47% wyrażonych w badaniach opinii do 28%. Zrozumiałym jest, że odwrotna tendencja dotyczyła zmian ocen wskazujących na zamieszkiwanie w bezpiecznym środowisku. Nastąpił tu wyraźny wzrost z 42% do 68%. Obecnie najlepiej oceniają swoje środowisko mieszkańcy regionu północno-wschodniego – 75%, a najgorzej regionu centralnego – 61% ocen pozytywnych. Dotychczas najgorzej o swoim środowisku mówili mieszkańcy Śląska – obecnie 71% respondentów z tego regionu uważa, że żyje w bezpiecznym środowisku. Rezultat ten jest najlepszym dowodem na transformację śląskiej struktury ekonomicznej.

Rys. 3. Ocena stanu lokalnego środowiska przyrodniczego



	1992	1993	1997	2000	2004	2008
Zdecydowanie dobry	13	11	15	23	22	6
Raczej dobry	39	43	43	40	45	62
Raczej zły	21	19	19	19	17	24
Zdecydowanie zły	26	24	20	16	15	4

O percepcji zagrożeń ekologicznych wśród respondentów świadczą także wskazania na najważniejsze zagrożenia cywilizacyjne dla Polski i Polaków. Ranking tych zagrożeń przedstawia się następująco:

- 1) narkomania – 49%
- 2) alkoholizm – 48%
- 3) choroby cywilizacyjne (rak, AIDS) – 40%
- 4) przestępczość – 32%
- 5) katastrofy naturalne – 27%
- 6) zanieczyszczenie środowiska – **23%**

- | | | |
|-----|-----------------------------|-------|
| 7) | terroryzm | – 22% |
| 8) | konflikty zbrojne | – 14% |
| 9) | awarie elektrowni atomowych | – 10% |
| 10) | kryzys ekonomiczny | – 10% |
| 11) | wyczerpywanie się zasobów | – 7% |
| 12) | katastrofy komunikacyjne | – 5% |

Podobna lista była przedstawiana respondentom od pierwszych badań. Ponieważ jednak w ostatniej edycji rozszerzono listę o takie zagrożenia, jak: katastrofy naturalne, konflikty zbrojne, kryzys ekonomiczny i wyczerpywanie się zasobów, oraz radykalnie zmieniono zasadę zadawania pytania (patrz przypis 3) – porównania z poprzednimi wynikami stały się niemożliwe. Można jedynie stwierdzić, że w latach 1992–1997 zagrożenia środowiskowe lokowały się na miejscu 1–2, w latach 2000–2004 już na 4–5. Tak więc obecna pozycja zagrożeń środowiskowych wyraźnie koresponduje z tym trendem. Stwierdzenie to jest tym bardziej uzasadnione, że wiele katastrof naturalnych (susze, powodzie, huragany), na które wskazało 27% respondentów, ma swoje źródło w zmianach środowiskowych wywołanych ingerencją człowieka w przyrodę.

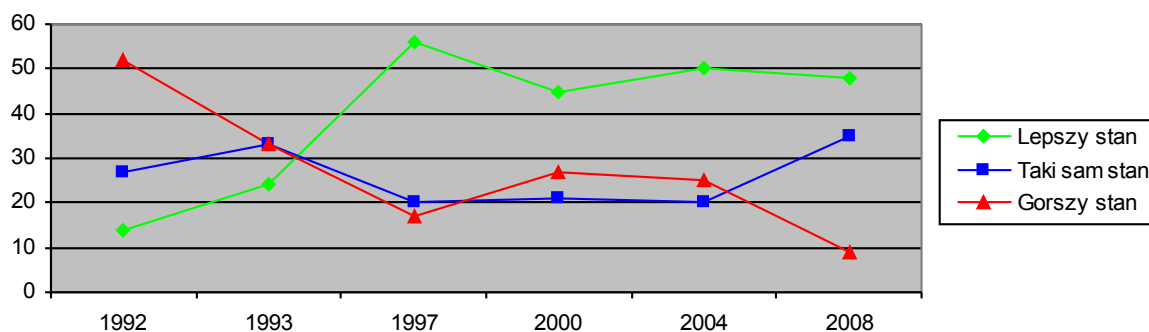
W odniesieniu do postrzegania przez respondentów globalnych zagrożeń środowiskowych nastąpiła efektowna zmiana lidera listy – „dziurę ozonową” zastąpiło ocieplenie klimatu. Fakt ten należy uznać za niewątpliwą efekt intensywności obecności kwestii globalnego ocieplenia w przestrzeni medialnej. Z kolei w odniesieniu do problemów nadmiernej eksploatacji lasów tropikalnych i zmniejszania się powłoki ozonowej nie zaszły w ciągu ostatnich kilku lat jakiegokolwiek radykalnej zmiany, które usprawiedliwiłyby istotny spadek społecznego postrzegania tych zagrożeń. Po prostu media straciły zainteresowanie tymi zjawiskami, co znalazło odzwierciedlenie w opiniach respondentów. Zwraca też uwagę dwukrotny wzrost wskazań na ważność zagadnienia wyczerpywania się surowców, co świadczy prawdopodobnie o coraz częstszym pojawianiu się tego tematu w przestrzeni medialnej. Także wymowny jest dwukrotny spadek ilości osób o niezdecydowanych poglądach na temat globalnych zagrożeń środowiskowych, co również można wiązać z częstszą obecnością tego rodzaju problematyki w mediach.

Tabela 7. Globalne zagrożenia środowiskowe

	1993	1997	2000	2004	2008
Globalne ocieplenie	27	13	23	26	55
Dziura ozonowa	63	46	48	51	40
Zanieczyszczenie powietrza	46	37	38	30	36
Zanieczyszczenie wód	47	33	38	31	30
Wycinanie lasów tropikalnych	30	24	30	31	24
Kwaśne deszcze	38	29	23	21	17
Ginięcie gatunków	16	19	17	18	17
Wyczerpywanie się surowców	8	7	8	8	16
Wszystkie są równie groźne	11	39	30	31	16

Respondenci na ogół pozytywnie oceniają zmiany, jakie zaszły w stanie środowiska przyrodniczego kraju od czasu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Rozpatrując tę kwestię w ujęciu dynamicznym, należy stwierdzić, iż o ile odsetek osób dostrzegających poprawę stanu środowiska raczej się ustabilizował, to nastąpił bardzo wyraźny spadek liczby respondentów twierdzących, że jakość środowiska uległa pogorszeniu.

Rys. 4. Ocena obecnego stanu środowiska w Polsce w porównaniu z jego stanem sprzed 4-5 lat



	1992	1993	1997	2000	2004	2008
Lepszy stan	14	24	56	45	50	48
Taki sam stan	27	33	20	21	20	35
Gorszy stan	52	33	17	27	25	9

Konkludując ten fragment analizy wyników badań trzeba stwierdzić, że w odczuciu społecznym widoczny jest stabilny i wysoki poziom bezpieczeństwa ekologicznego. Jest to przede wszystkim wynik właściwego odczytania zaistniałych zmian, będących w dużej mierze efektem przekształceń strukturalnych polskiej gospodarki, rzeczywistej poprawy stanu wielu elementów środowiska, ale chyba także niedostrzegania nowych zagrożeń.

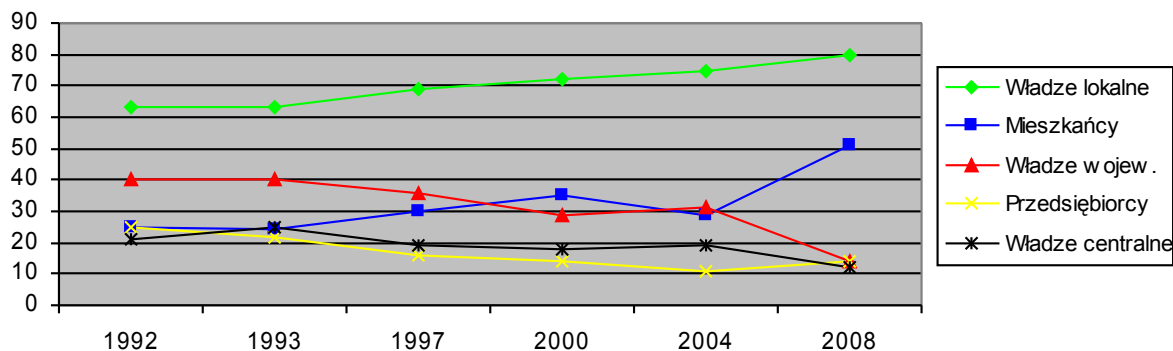
4. Poczucie odpowiedzialności za stan środowiska

Pytanie o podmioty, które przede wszystkim powinny podejmować działania na rzecz poprawy stanu środowiska w miejscowości zamieszkania respondenta, dzięki rezultatom jakie każdorazowo przynosi, w sposób niezwykle klarowny pokazuje lokowanie przez społeczeństwo odpowiedzialności za stan środowiska w najbliższym, a więc najważniejszym, dla niego obszarze. Mamy tu do czynienia z kilkoma bardzo trwałymi prawidłowościami:

- systematycznie od 16 lat rośnie liczba wskazań na podstawowy organ samorządu terytorialnego, czyli gminę oraz na samych siebie (mieszkańcy);
- równocześnie zmniejszają się oczekiwania w stosunku do administracji wojewódzkiej i centralnej;
- niezmiennie niewielkie są oczekiwania społeczne w stosunku do organizacji ekologicznych, a także środowisk biznesowych.

Pozytywnym zjawiskiem zaobserwowanym w bieżącym badaniu jest skokowy wzrost wskazań na miejscową społeczność jako grupę w drugiej kolejności zobowiązaną do podejmowania działań na rzecz lokalnego środowiska przyrodniczego. Szczególnie osobiście odpowiedzialni w tym względzie czują się mieszkańcy regionu północno-zachodniego – 62%, uczniowie i studenci – 61%, rolnicy – 56%, najmłodszy respondenci – 56%, mieszkańcy wsi – 55%.

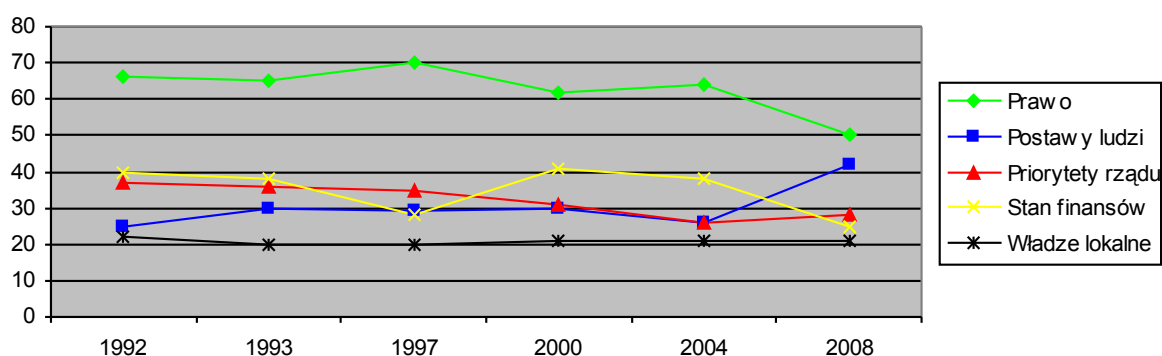
Rys. 5. Podmioty winne podejmować działania na rzecz poprawy stanu lokalnego środowiska



	1992	1993	1997	2000	2004	2008
Władze lokalne	63	63	69	72	75	80
Mieszkańcy	25	24	30	35	29	51
Władze wojewódzkie	40	40	36	29	31	14
Przedsiębiorcy lokalni	25	22	16	14	11	14
Władze centralne	21	25	19	18	19	12
Organizacje ekologiczne	7	6	8	12	13	7
Partie ekologiczne	9	9	8	8	6	6

Również w odniesieniu do odpowiedzi na pytanie o czynniki poprawy stanu środowiska obserwowany jest gwałtowny wzrost przekonania o znaczeniu zachowań „zwykłych ludzi”. Zwraca uwagę kilkukrotny wzrost wskazań na lokalnych przedsiębiorców, jako podmioty, od których zależy stan środowiska przyrodniczego. Z kolei mniejszą wagę w obecnej edycji badań respondenci przypisali zagadnieniom związanym ze stanowieniem i egzekwowaniem prawa, choć nadal w twardym i skutecznym prawie upatruje się głównego czynnika poprawy stanu środowiska, oraz kwestii finansowej. Można powiedzieć, że zdaniem coraz większej grupy respondentów ważne jest prawo i jego egzekucja, finanse, działania władz, lecz o wszystkim zadecydują postawy obywatelskie.

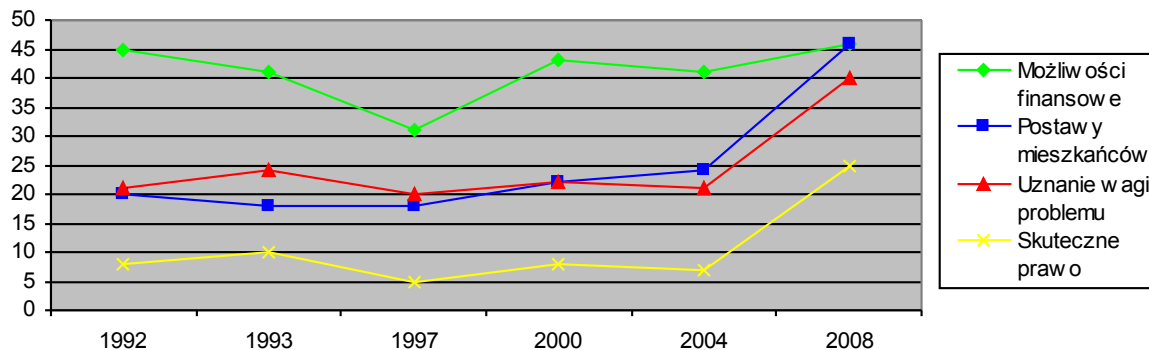
Rys. 6. Czynniki poprawy stanu środowiska



	1992	1993	1997	2000	2004	2008
Postawy ludzi	25	30	29	30	26	42
Priorytety rządu	37	36	35	31	26	28
Zaostrzenie przepisów prawa	33	34	37	30	33	26
Skuteczne egzekwowanie prawa	33	31	33	32	31	25
Stan finansów państwa, gmin	40	38	28	41	38	25
Aktywność władz lokalnych	22	20	20	21	21	21
Odpowiedzialni przedsiębiorcy	8	X	3	4	3	13

Kolejny istotny wzrost wskazań na postawy społeczne oraz decyzje władz lokalnych (chodzi tu o uznanie przez władze lokalne czystego środowiska za ważny problem) zaobserwowano przy odpowiedzi na pytanie o warunki skutecznych działań władz lokalnych w zakresie ochrony środowiska. Pozostaje otwartą kwestią czy jest to wynik powstawania społeczeństwa obywatelskiego, czy też braku zaufania do aparatu państwowego.

Rys. 7. Warunki skuteczności działań władz lokalnych w zakresie ochrony środowiska



	1992	1993	1997	2000	2004	2008*
Możliwości finansowe	45	41	31	43	41	46
Postawy mieszkańców	20	18	18	22	24	46
Uznanie wagi problemu	21	24	20	22	21	40
Skuteczne egzekwowanie prawa	8	10	5	8	7	25
Dostęp do funduszy UE	X	X	X	X	X	24

* W 2008 r. respondenci mogli wybrać dwie odpowiedzi, w poprzednich badaniach tylko jedną.

Interesujące jest porównanie oceny skuteczności działań na rzecz ochrony środowiska różnych ośrodków decyzyjnych. Dużą i bardzo dużą skuteczność takich działań respondenci przypisali kolejno:

- Unii Europejskiej – 45%
- władzom lokalnym – 40%
- władzom wojewódzkim – 28%
- władzom centralnym – 22%

Jak widać obok władz lokalnych Unia Europejska jest coraz bardziej odbierana przez naszych respondentów jako instytucja mająca duży wpływ na stan środowiska w naszym kraju. Warto tu dodać, iż tylko w odniesieniu do oceny prośrodowiskowych działań UE odsetek wskazań na małą ich skuteczność – 33% – był niższy od odsetka głosów pozytywnych. Jednocześnie 52% respondentów uznało za nieskuteczne działania władz lokalnych w zakresie ochrony środowiska przyrodniczego, działania władz wojewódzkich – 56%, a działania władz centralnych – aż 66%.

Warto w tym miejscu przedstawić listę najczęściej wymienianych efektów środowiskowych wejścia do Unii Europejskiej. Wśród efektów pozytywnych respondenci najczęściej wskazywali:

- dostosowanie prawa polskiego do norm europejskich – 37%
- pomoc finansową z UE – 31%
- fakt, iż „Polska bierze przykład z państw UE” – 18%

Z drugiej strony co piąty badany uważał, iż nie mamy pieniędzy na stosowanie standardów UE w dziedzinie środowiskowej, a 18% wyrażało obawy związane z niekontrolowanym importem odpadów i szkodliwych technologii z obszaru Unii.

Wypowiedzi negatywne w odniesieniu do konsekwencji wstąpienia do UE wskazują przede wszystkim na ułomności naszego państwa i społeczeństwa. Generalnie należy jednak stwierdzić, iż efekt wstąpienia do UE dla stanu środowiska jest odbierany pozytywnie przez polskie społeczeństwo.

5. Znaczenie działań indywidualnych na rzecz środowiska

5.1. Motywy i rodzaje działań

Znajomość motywów skłaniających ludzi do zachowań proekologicznych ma kapitalne znaczenia dla tworzenia polityki ekologicznej państwa, regionu czy nawet gminy. Chodzi tu o rzetelne pokazywanie związków między zachowaniami codziennymi a budżetem rodzinnym i stanem zdrowia najbliższych.

Wśród motywów skłaniających ludzi do działań na rzecz ochrony środowiska pozycja motywu zdrowotnego jest niepodważalna. Niewiele mniejsze znaczenie ma kwestia zachowania walorów i zasobów środowiska przyrodniczego dla przyszłych pokoleń, zgodnie z klasyczną definicją rozwoju zrównoważonego G.H. Brundland. Wartości autoteliczne (same w sobie) są ważne i stale obecne w deklaracjach 1/3 respondentów. O zachowaniach decydują jednak wartości instrumentalne, gdyż są realizowane.

Tabela 8. Motywy skłaniające do ochrony środowiska przyrodniczego

	2004	2008
Troska o zdrowie własne i rodziny	75	69
Troska o przyszłe pokolenia	70	62
Przyroda jako wartość sama w sobie	30	31
Wyczerpywanie surowców	X	16
Oszczędność pieniędzy	12	10

Ciekawe są także uzasadnienia niepodejmowania przez społeczeństwo działań na rzecz środowiska:

- brak zainteresowania problemem – 48%
- brak wiary w skuteczność działań – 43%
- niechęć do zmiany przyzwyczajeń – 31%
- obawa przed kosztami finansowymi działań – 16%
- brak wiedzy o możliwościach działań – 16%
- obawa przed drwiną, brakiem zrozumienia – 14%
- ograniczone możliwości podejmowania działań – 14%

Odpowiedzi na to pytanie powinny być instrukcją dla odpowiednich podmiotów, które zgodnie z zasadą pomocniczości powinny animować i promować działania na rzecz ochrony środowiska.

Zdecydowana większość respondentów ma świadomość wpływu, zarówno pozytywnego, jak i negatywnego, własnych działań i postaw na stan środowiska przyrodniczego. Na pytanie o związek zachowań w życiu codziennym z ochroną bądź dewastacją środowiska twierdząco odpowiedziało 86% respondentów (w tym 32% było zupełnie o tym przekonanych), przeciwne zdanie wyraziło zaś zaledwie 11% (w tym zdecydowanie – 2%).

Rozpoznaniu rodzaju i skali zachowań związanych z ochroną środowiska, podejmowanych w ciągu ostatniego roku przez respondentów posłużyła lista, na której mieli oni za zadanie wskazać te działania, które wykonywali systematycznie/często bądź sporadycznie/rzadko.

Prymat zachowań premiowanych wymiernymi korzyściami finansowymi jest bardzo wyraźny. Wydaje się, że można by podnieść frekwencję wielu innych zachowań gdyby je wyposażać w premię ekonomiczną. I tak segregacja odpadów daje świetne efekty w zespołach domów jednorodzinnych, gdzie odbiorca ma pewność właściwie dokonanej selekcji, a segregujący ponosi dzięki temu mniejsze koszty odbioru odpadów. Również właściwa konstrukcja opłat za komunikację zbiorową w dużych miastach może skłonić wielu kierowców do rezygnacji z używania własnych samochodów w podróżach miejskich. W tym przypadku czynnikami wspomagającymi decyzje użytkowników samochodów są opłaty za parkowanie lub wjazd do centrum miasta oraz sprawność systemu komunikacji zbiorowej.

Tabela 9. Indywidualne działania na rzecz środowiska

	Brak działań	Sporadycznie	Systematycznie
Ograniczenie zużycia energii elektrycznej	14	30	56
Ograniczenie zużycia wody	17	28	55
Segregacja odpadów	29	25	46
Unikanie zakupu produktów jednorazowego użytku	38	24	39
Stosowanie na zakupy toreb wielokrotnego użytku	35	31	34
Ograniczanie użytkowania samochodu na rzecz komunikacji zbiorowej, roweru	58	22	18
Zbieranie śmieci napotkanych w lesie, nad rzeką	58	32	11
Kupno żywności ekologicznej	54	38	7
Szukanie informacji o stanie środowiska	76	19	5
Zgłaszanie zauważonych zagrożeń środowiska	79	16	5
Uczestnictwo w akcjach na rzecz środowiska	79	17	4

Od 2003 r. podatnicy PIT mają możliwość przekazania 1% należnego podatku od dochodów osobistych na rzecz organizacji pożytku publicznego (OPP). Jednak obowiązująca przez 4 lata procedura realizacji takiej darowizny skutecznie zniechęcała do tego większość potencjalnych filantropów. W roku 2007 uproszczono przepisy przekazywania 1% podatku w ten sposób, że podatnik jedynie podaje w rozliczeniu rocznym PIT organizację, którą chce wesprzeć swoimi pieniędzmi, a urząd skarbowy zajmuje się przelaniem odpowiedniej kwoty na wskazane konto. W zamierzeniu zmiana owa ma na celu upowszechnienie wśród społeczeństwa finansowego wspierania OPP, wśród których znajdują się też organizacje zajmujące się ochroną środowiska przyrodniczego.

W związku z tym, iż niniejsze badanie realizowane było w kwietniu 2008 r., a zatem jeszcze przed ostatecznym terminem składania rocznych rozliczeń PIT pytanie do respondentów zostało sformułowane następująco: „Czy rozliczając podatek dochodowy za rok 2006 lub 2007 dokonał Pan(i) lub zamierza dokonać odpisu 1% na rzecz organizacji pożytku publicznego, zajmujących się szeroko rozumianą ochroną środowiska?” Twierdząco odpowiedziało 11% respondentów; stanowili oni jednocześnie 40% ogółu badanych którzy przekazali bądź zamierzali przekazać 1% podatku na OPP.

Biorąc pod uwagę z jednej strony fakt, iż w poprzednich latach najwięcej środków na rzecz OPP trafiało do Caritas, PAH, WOŚP czy Fundacji Anny Dymnej, a z drugiej, iż jedynie co piąty badany potrafił podać nazwę organizacji pozarządowej zajmującej się ochroną środowiska (przy czym w 60% przypadków był to wyłącznie Greenpeace, a w 30% – Liga Ochrony Przyrody), należy bardzo ostrożnie traktować otrzymane odpowiedzi. Możliwa jest jednakże sytuacja, że respondenci wsparli głównie właśnie Greenpeace i LOP, albo już zapomnieli nazwę OPP, którą wsparli, bądź jeszcze nie zdecydowali się na wsparcie konkretnej organizacji, wiedząc jedynie, że ma ona działać na rzecz ochrony środowiska.

Oto kim są osoby, które przekazały bądź deklarowały przekazanie 1% podatku na OPP troszczące się o środowisko:

- pracujący na własny rachunek – 21%
 - osoby o najwyższych dochodach (ponad 1200 zł) – 16%
 - mieszkańcy średniej wielkości miast (20–100 tys.) – 16%
 - mieszkańcy regionu północno-zachodniego – 16%
 - ludzie stosunkowo młodzi (25–34 lata) – 16%
 - osoby z wyższym wykształceniem – 15%
- Najmniejsza skłonność do wspierania OPP, zajmujących się ochroną środowiska cechuje:
- ludzi starszych (w wieku 65 i więcej lat) – 4%

- mieszkańców regionu północno-wschodniego – 4%
- osoby z wykształceniem podstawowym – 5%
- osoby o dochodach w przedziale 301–500 zł – 6%

5.2. Zachowania konsumenckie

Podstawowe motywy (respondenci mogli wskazać trzy), którymi kierują się Polacy przy podejmowaniu decyzji o zakupie żywności to cena (70% wskazań) i jakość produktu (65%). Mniejsze znaczenie ma skład produktu (34%), marka producenta (30%), opinia innych konsumentów (21%) oraz miejsce produkcji (20%).

Motywy związane z szeroko pojętą ochroną środowiska w niewielkim stopniu wpływają na wybory rynkowe konsumentów. Sposób wytwarzania produktów żywnościowych pozostający w zgodzie z przyrodą jest istotny dla 11% badanych. Na rodzaj opakowania z punktu widzenia jego oddziaływania na środowisko zwraca uwagę 9% klientów. Ponadto 12% zwraca uwagę, aby nabywana żywność nie zawierała organizmów modyfikowanych genetycznie (GMO).

Trudno jest wskazać grupę społeczną, która wyraźnie preferuje prośrodowiskowe kryteria wyboru. Albowiem ani wiek, ani wykształcenie, zawód, dochody czy też miejsce zamieszkania, nie mają na to większego wpływu. Można jedynie stwierdzić, iż na przyjazne środowisku metody produkcji baczną uwagę zwraca mieszkająca w małym mieście centralnej Polski młoda kobieta z wyższym wykształceniem.

Podobna sytuacja przedstawia się w odniesieniu do motywów decyzji o zakupie produktów przemysłowych (sprzętu AGD i RTV). Tu także podstawowe kryterium wyboru stanowi cena (70% wskazań) oraz niezawodność i trwałość sprzętu (50%); znaczącą rolę odgrywa też marka producenta (45%). Niewiele mniejsze znaczenie klienci przywiązują do kwestii oszczędności energii (ewentualnie wody) w związku z eksploatacją zakupionego sprzętu. Jednak kryterium to, wskazywane przez 43% respondentów, ma charakter zdecydowanie bardziej ekonomiczny niż środowiskowy. Natomiast typowo środowiskowe motywy wyboru to: oznakowanie jako bezpieczne dla środowiska (tylko 15% respondentów wskazało na ten motyw), przyjazne środowisku warunki produkcji (6%), możliwość recyklingu (5%).

Od kilku lat obserwowany jest w kraju dynamiczny rozwój rolnictwa ekologicznego, będący wynikiem wejścia Polski w struktury unijne, a co za tym idzie – objęcia wsparciem, w ramach wspólnej polityki rolnej, ekologicznych metod wytwarzania żywności. Produkcja ponad 10 tysięcy gospodarstw ekologicznych i 250 zakładów przetwarzających ekologiczne płody rolne trafia już do handlu detalicznego, co rodzi pytania o stan i perspektywy popytowej strony rynku. Interesujące jest zwłaszcza to jaki procent społeczeństwa jest nabywcą żywności ekologicznej, kim są jej konsumenci, czy właściwie identyfikują tego rodzaju żywność.

Okazuje się, że Polacy w dużej mierze prawidłowo przypisują żywności ekologicznej takie atrybuty, jak:

- niestosowanie w produkcji chemii rolnej, tj. nawozów sztucznych i środków ochrony roślin – 51% odpowiedzi,
- bezpieczeństwo dla zdrowia – 19% odpowiedzi,
- przyjazne środowisku warunki produkcji – 5% odpowiedzi.

Jedynie 1/4 błędnie kojarzy to pojęcie lub nie potrafi go w żaden sposób określić. Należy jednak podkreślić, że podobnie jak ma to miejsce w krajach Europy Zachodniej, musi to świadczyć o umiejętności zidentyfikowania przez większość konsumentów certyfikowanych produktów rolnictwa ekologicznego na sklepowych półkach.

Z deklaracji respondentów dotyczących zakupów żywności ekologicznej wynika, że 10% stale lub często kupuje tego rodzaju produkty, a kolejne 32% to okazjonalni ich nabywcy. Z żywnością oznakowaną jako produkty rolnictwa ekologicznego nie zetknęło się 16% respondentów, taki sam odsetek badanych nie jest nią zainteresowany. Pozostali brak produktów ekologicznych w swojej

strukturze konsumpcji tłumaczyli ich fizyczną niedostępnością w najbliższej okolicy (14%) lub zbyt wysoką ceną (8%).

Stali konsumenci żywności ekologicznej charakteryzują się następującymi cechami:

- grupa zawodowa: kadra kierownicza, inteligencja – 16%
- dochód miesięczny netto *per capita*: powyżej 1200 zł – 15%
- miejsce zamieszkania: region północno-zachodni – 15%
- miasto średniej wielkości (20–100 tys.) – 14%
- wiek: 45–64 lata – 12%
- wykształcenie: ponadpodstawowe – 12%

Natomiast konsumenci okazjonalnie nabywający produkty rolnictwa ekologicznego to najczęściej:

- także kadra kierownicza, inteligencja – 50%
- osoby z wyższym wykształceniem – 50%
- również osoby o najwyższych dochodach (ponad 1200 zł) – 41%
- ludzie młodzi (18-24 lata) – 39%
- mieszkańcy największych miast – 39%
- mieszkańcy regionu północno-zachodniego – 39%
- kobiety – 35%

Stosunkowo rzadko żywność ekologiczna kupowana jest (stale i okazjonalnie) przez następujące grupy respondentów:

- rencistów – 18%
- ludzi starszych (w wieku 65 i więcej lat) – 26%
- z wykształceniem podstawowym – 27%
- o dochodzie miesięcznym netto *per capita* poniżej 300 zł – 28%
- mieszkańców wsi – 35%
- mieszkańców regionu północno-wschodniego – 36%

Coraz częściej na europejskie stoły, w tym także polskie, trafia żywność modyfikowana genetycznie. Wraz z upowszechnianiem się tej żywności zaostroża się też spór o to czy organizmy modyfikowane genetycznie (GMO) są bezpieczne dla środowiska i zdrowia człowieka. Dyskusja jest wielowymiarowa – toczy się nie tylko na płaszczyźnie naukowej, politycznej czy ekonomicznej, ale dotyka też kwestii socjalnych, etycznych, kulturowych, a nawet religijnych. Z jednej strony za wprowadzeniem do produkcji rolnej GMO opowiada się duża część naukowców i samych rolników, z drugiej strony zagorzali przeciwnicy GMO inicjują szerokie społeczne koalicje na rzecz ustanawiania stref wolnych od tego rodzaju produkcji rolnej. Na tle tego bardzo aktualnego i gorącego sporu interesujące jest jak Polacy postrzegają problem GMO.

Respondenci poproszeni zostali w 2008 r. już po raz drugi⁶ o wyrażenie zdania na temat badań nad organizmami modyfikowanymi genetycznie (mogli wybrać 3 spośród 12 opinii) znacznie częściej wskazywali na negatywne ich konsekwencje. Skłaniali się do opinii (w nawiasie dane z 2003 r.), że takie badania stanowią przede wszystkim:

- groźbę pojawienia się u ludzi nowych chorób i alergii – 47% (40%)
- ryzyko wywołania zmian genetycznych u człowieka – 44% (42%)
- niebezpieczną ingerencję w przyrodę – 41% (48%)

a także oznaczają:

- ryzyko opanowania rynku przez międzynarodowe koncerny – 13% (8%)

⁶ Badanie świadomości społecznej nt. zagadnień związanych z GMO zostało wykonane przez CBOS w 2003 r. na 1000-osobowej próbie reprezentatywnej dla dorosłych mieszkańców Polski, na podstawie pytań przygotowanych przez Instytut na rzecz Ekorozwoju, a jego wyniki zostały opublikowane w: I. Bukraba-Rylska *Opinia Polaków o organizmach zmodyfikowanych genetycznie (GMO)*, [w:] K. Kamieniecki, P. Kossobudzki, I. Murzyńska (red.), *Genetycznie Modyfikowane Organizmy. Kto ma rację?* Fundacja na Rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa (FDPA), Instytut na rzecz Ekorozwoju, Warszawa 2003.

- niedopuszczalną ingerencję w porządek ustalony przez Boga – 9% (15%)
- ryzyko pogłębienia różnic materialnych między ludźmi – 7% (3%)

Znacznie rzadziej badaniom nad GMO przypisywano wartości pozytywne, utożsamiając je z:

- szansą na zlikwidowanie głodu i niedostatku – 20% (10%)
- szansą zwalczania wielu chorób trapiących ludzkość – 13% (22%)
- warunkiem dalszego postępu w wielu dziedzinach – 12% (10%)

czy też:

- wyzwaniem dla nauki i ludzkiego rozumu – 11% (16%)
- możliwością skuteczniejszej ochrony środowiska – 11% (6%)
- możliwością eliminacji negatywnych cech ludzkich – 4% (4%)

W uzupełnieniu należy dodać, iż 13% respondentów nie miało sprecyzowanej opinii na ten temat (w 2003 r. – 11%). Taki rozkład odpowiedzi oznacza, że większość społeczeństwa nieufnie odnosi się do GMO, choć nie jest to tak głęboka obawa, jak np. sugerują to media, bowiem przynajmniej co piąty Polak widzi korzystne aspekty badań nad tym zagadnieniem.

Unia Europejska do niedawna jeszcze sceptycznie odnosiła się do propozycji wprowadzeniem GMO do produkcji rolnej, jednak na początku obecnej dekady zmieniła zdanie⁷ i zobowiązuje wręcz państwa członkowskie do zniesienia bezwzględnych zakazów uprawy tego rodzaju roślin. Również Polska z chwilą uzyskania członkostwa w UE musiała podjąć działania, mające na celu przeniesienie regulacji wspólnotowych na poziom prawa krajowego, czego efektem jest projekt ustawy Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych, budzący wiele kontrowersji wśród przeciwników GMO.

W związku z tym celowym było pytanie o poziom społecznej akceptacji uprawnień Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (ETS) do nałożenia na Polskę wysokich kar pieniężnych za niezgodne z prawem UE wprowadzenie (hipotetyczne) zakazu stosowania w uprawach roślin modyfikowanych genetycznie. Okazało się, że fakt ten skłonnych jest zaakceptować 42% Polaków, 40% wyraża swój sprzeciw, a 18% nie ma zdania na ten temat. Ponieważ mimo wszystko Polacy nie są w większości legalistami oraz bardzo negatywnie odnoszą się zewnętrznym „pouczen”, to poziom zaufania do rozwiązań na szczeblu wspólnotowym kwestii GMO należy uznać za wysoki. Zwolennikami przestrzegania prawa UE dotyczącego upraw GMO są głównie:

- mieszkańcy regionu północno-zachodniego – 65%
- kadra kierownicza i inteligencja – 58%
- osoby z wyższym wykształceniem – 52%
- ludzie młodzi (18-24 lata) – 49%

Interesujący jest fakt, iż grupą, która w najmniejszym stopniu skłonna jest zaakceptować ewentualne reperkusje ze strony ETS są polscy rolnicy – 19% wobec 62% głosów sprzeciwu. Ta grupa zawodowa częściej także wskazywała na negatywne konsekwencje badań nad GMO, np. niekontrolowane zmiany genetyczne u człowieka – 59%, groźbę chorób – 54%, niebezpieczną ingerencję w przyrodę – 49%.

6. Wiedza, informacja o środowisku i jego ochronie

6.1. Źródła wiedzy i informacji

Warunkiem realizacji sensownych działań na rzecz środowiska jest posiadanie informacji. Dostęp do informacji o środowisku jest bardzo silnie umocowany w prawie. Istnieją odpowiednie zapisy w konstytucji i w prawie ochrony środowiska, konwencja z Arhus i dyrektywy unijne. Gorzej jest z praktyką i to zarówno po stronie nadawcy informacji, jak i jej odbiorcy.

⁷ Dyrektywa Rady 2001/18/WE z dnia 12 marca 2001 r.; Rozporządzenie (WE) nr 1829/2003 z dnia 22 września 2003 r.; Rozporządzenie (WE) nr 1830/2003 z dnia 22 września 2003 r.

Tabela 10. Źródła informacji respondenta o stanie środowiska

	2004	2008
Urząd miasta, gminy	46	45
Policja	14	27
Inspekcja ochrony środowiska	38	23
Inspekcja sanitarna	17	21
Straż miejska	11	14
Straż pożarna	9	9
Organizacja ekologiczna	13	7
Ministerstwo Środowiska	9	7
Media	8	6
Straż leśna	X	6
Urząd wojewódzki	3	2

Podane dane wskazują na dominację gminy oraz wyspecjalizowanych służb z istotnym wzmocnieniem roli policji. Należy pamiętać, że szukanie informacji łączy się na ogół z interwencją wywołaną przez niepokojące zgłaszającego fakty.

Tabela 11. Główne źródła wiedzy ekologicznej respondenta

	2004	2008
Media (prasa, radio, TV)	62	56
Szkoła, uczelnia	18	15
Internet	X	7
Doświadczenia osobiste	9	6
Bliskie otoczenie (krewni, znajomi)	X	3

Można prognozować, że w następnych badaniach udział systemu edukacyjnego będzie rosł, gdyż w kategorii wiekowej 18–24 lat na wiedzę wyniesioną ze szkoły wskazuje 45% badanych, a u osób w wieku 25–29 lat ten wskaźnik wynosi 22%. Okazuje się, że mimo licznych obaw edukacja ekologiczna w naszych szkołach przynosi jakieś efekty. Efekty te nie przekładają się jednak na znaczącą zmianę postaw, gdyż najmłodszy respondenci nie dominują w grupie proekologicznej, wręcz przeciwnie, są najmniej licznie w niej reprezentowani.

6.2. Znajomość zagadnień środowiskowych

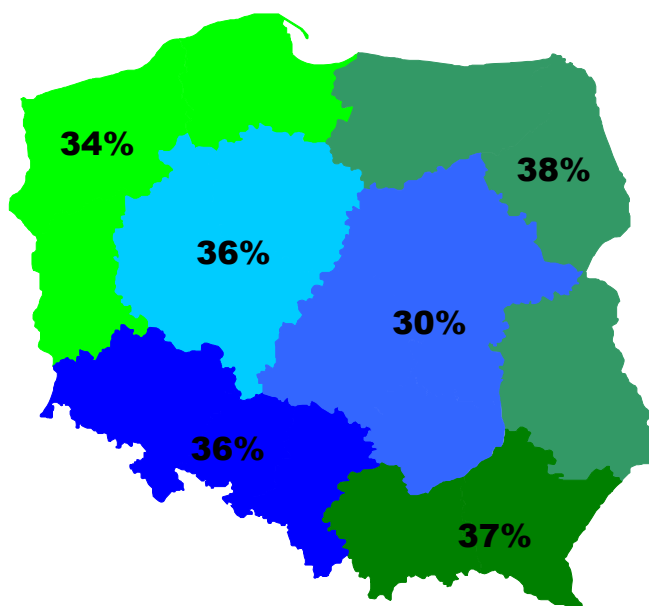
Od 2004 r., w związku z członkostwem Polski w UE, nowym elementem przestrzennego systemu ochrony przyrody stały się obszary wchodzące w skład europejskiej sieci Natura 2000, mającej za zadanie ochronę najcenniejszych pod względem przyrodniczym ekosystemów naszego kontynentu. Nasuwają się zatem pytania czy w ciągu minionych 4 lat nazwa Natura 2000 stała się rozpoznawana oraz na ile ta relatywnie nowa forma ochrony przyrody zinstytucjonalizowała się już w świadomości Polaków?

Wyniki badań świadczą, iż jeszcze niewiele osób jest w stanie wybrać spośród podanych różnych określeń pojęcia Natura 2000 trafne odpowiedzi. Prawidłowo kojarzy omawiane pojęcie $\frac{1}{3}$ respondentów, rozumiejąc je jako: teren chroniony (19%) oraz obszary o najwyższych walorach przyrodniczych w Europie (16%). Do częściowo poprawnych odpowiedzi można także zaliczyć wskazanie na: teren atrakcyjny turystycznie (15%), gdyż z pewnością pod względem przyrodniczym atrakcyjność ta jest bardzo duża, oraz teren zrównoważonego rozwoju (5%), albowiem zasady tego typu rozwoju, a więc przyjaznego środowisku gospodarowania są tam obowiązujące. Cieszy fakt, iż mimo szeroko komentowanego w mediach konfliktu wokół obwodnicy Augustowa lokalizowanej, w pierwotnej wersji, w obszarach „naturowych”, zaledwie 2% badanych postrzega Naturę 2000 przede wszystkim jako teren konfliktów społecznych, a 3%

kojarzy ją z ograniczeniami rozwoju gospodarki. Z drugiej strony niestety, aż dla 41% respondentów omawiane pojęcie pozostaje jak dotąd zupełnie nieznane.

Wyraźnie widoczna jest korelacja między poziomem wykształcenia respondentów a znajomością analizowanego zagadnienia – wśród osób z wyższym wykształceniem odsetek prawidłowych skojarzeń (46%) był dwukrotnie wyższy niż wśród osób legitymujących się wykształceniem podstawowym (24%). Ponadto nazwa Natura 2000 jest najlepiej rozpoznawalna wśród:

- pracujących na własny rachunek – 46%
- uczniów i studentów – 46%
- mieszkańców dużych miast (101–500 tys.) – 45%
- ludzi młodych (w wieku do 35 lat) – 43%
- osób o najwyższych dochodach (ponad 1200 zł) – 43%
- mieszkańców regionu północno-wschodniego – 38%

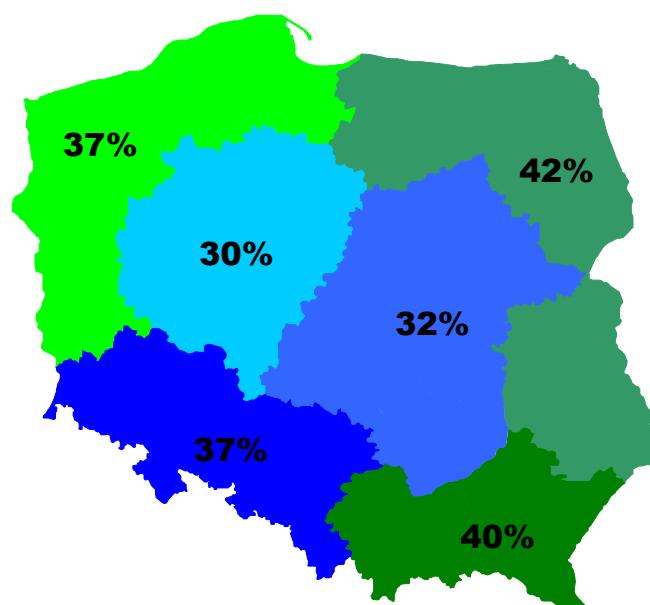


Mapa 3. Znajomość pojęcia Natura 2000 wg regionów

Zrównoważony rozwój to pojęcie, które znacznie dłużej funkcjonuje w przestrzeni publicznej. Na ile rozpoznawalne jest ono przez polskie społeczeństwo i jakie treści są pod nie podkładane, miały pokazać odpowiedzi na pytanie skierowane do respondentów o to z czym kojarzą termin „zrównoważony rozwój”. Otrzymane wyniki nie napawają optymizmem, gdyż na prawidłową definicję wskazała zaledwie trzecia część respondentów (36%). Można tu również zaobserwować ścisły związek między znajomością pojęcia zrównoważonego rozwoju a poziomem wykształcenia – respondenci po studiach wyższych trzykrotnie częściej byli w stanie podać poprawną odpowiedź niż ci z wykształceniem podstawowym (60% wobec 22%).

Najlepiej zorientowani w badanym temacie okazali się:

- przedstawiciele kadry kierowniczej i inteligencji – 57%
- mieszkańcy: największych miast – 51%
- ludzie w średnim wieku (45–54 lata) – 44%
- mieszkańców regionu północno-wschodniego – 42%



Mapa 4. Znajomość pojęcia „zrównoważony rozwój” wg regionów

Badania wykazały, że Polacy słabo rozpoznają organizacje działające na rzecz ochrony środowiska, gdyż zaledwie co trzeci respondent (30%) był w stanie podać przynajmniej jedną w miarę prawidłową nazwę tego rodzaju organizacji. Za ledwie 5% potrafiło wymienić dwa takie podmioty, a 1% – trzy. Rozpoznawane są głównie dwie organizacje: Greenpeace (13% wskazań) oraz Liga Ochrony Przyrody (6%). Stosunkowo duża część respondentów – 12% – wskazała także „Zielonych” jako jedną z organizacji działających na rzecz ochrony środowiska. Wydają się jednak, że w dużej mierze pojęcie „zielonych” respondenci utożsamiają nie tyle z partią o takiej nazwie (3% wskazań), co raczej ogólnie kojarzą z pojęciem „ekolodzy”.

Ogółem respondenci potrafili wymienić 23 organizacje działające na rzecz ochrony środowiska, przy czym poza trzema wyżej wymienionymi, żaden z pozostałych 20 podmiotów nie został rozpoznany przez więcej niż pięciu respondentów. Wśród tych podmiotów wskazano m.in.: Polski Związek Wędkarski (PZW), WWF, Animals, Gaję oraz inne organizacje o zasięgu regionalnym i lokalnym.

7. Środowisko i gospodarka

7.1. Rozwój gospodarczy a ochrona środowiska

Jakość środowiska odgrywa dużą rolę we współczesnym rozwoju gospodarczym i jest istotną składową dobrobytu. Nie chodzi tu jedynie o gałęzie gospodarki, które bezpośrednio wykorzystują zasoby środowiska i walory krajobrazowe, takie jak np. turystyka czy rolnictwo. Przykład Danii wskazuje, jak obecnie niezwykle dynamicznym motorem rozwoju gospodarki może być sam przemysł nowoczesnych technologii stosowanych w ochronie środowiska przyrodniczego.

Interesującym zagadnieniem jest to, jak nasze społeczeństwo postrzega relacje między rozwojem gospodarczym a ochroną środowiska. Rozpoznaniu m.in. tej kwestii posłużyły pytania o: 1) miejsce gospodarki i środowiska w systemie wartości; 2) możliwość ograniczenia produkcji ze względów środowiskowych; 3) celowości finansowania działań prośrodowiskowych. Z udzielonych odpowiedzi wyłonił się następujący obraz:

1. Większość Polaków (54%) zgodziło się za stwierdzeniem, iż „Polskę stać na to, aby jednocześnie rozwijać gospodarkę i ponosić nakłady na ochronę środowiska”. Co piąty respondent (20%) w hierarchii ważności wyraźnie stawia wyżej ochronę środowiska niż wzrost gospodarczy, dopuszczając ograniczenie tempa wzrostu ze względów środowiskowych. Z kolei dla 16% badanych „w obecnej sytuacji kraju wzrost gospodarczy jest ważniejszy niż ochrona środowiska, zajmujemy się stanem środowiska, gdy będzie nas na to stać”.

2. Ponad $\frac{2}{3}$ Polaków (70%) zadeklarowało, że „czyste środowisko” stanowi dla nich na tyle dużą wartość, że zasadne jest w związku z jego ochroną, np. ograniczenie produkcji niektórych przedsiębiorstw, nawet jeśli konsekwencją tego będzie wzrost bezrobocia. Znaczną część tej grupy (21% ogółu respondentów) jest o tym głęboko przekonana. Z ponoszeniem tego rodzaju kosztów społeczno-gospodarczych w imię środowiska nie zgadza się 13%, w tym zdecydowanie – 2%.

3. W odpowiedzi na pytanie o relacje między wydatkowaniem środków finansowych władz publicznych i przedsiębiorstw na ochronę środowiska a rozwojem gospodarczym kraju ponad połowa (51%) respondentów wskazała na ich pozytywne oddziaływanie, w tym 16% stwierdziło, że wydatki te w dużym stopniu przyczyniają się do rozwoju kraju. Przeciwnego zdania było zaledwie 10% badanych. Pozostali określili rzeczony wydatki jako neutralne z punktu widzenia rozwoju gospodarczego (22%), bądź też nie mieli na ten temat wyrobionego zdania (17%). Jako szczególnie korzystne dla rozwoju gospodarczego kraju wydatki prośrodowiskowe postrzegają najczęściej mieszkańcy regionu śląskiego (22%), w przeciwieństwie do społeczności regionu północno-wschodniego (12%).

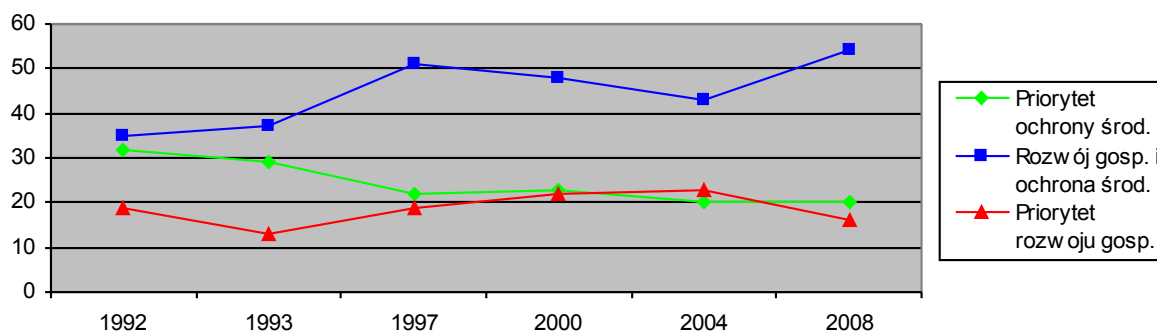
Biorąc pod uwagę odpowiedzi na powyższe trzy pytania należy stwierdzić, iż:

1. Większość badanych (około 70%) nie postrzega relacji między ochroną środowiska a wzrostem gospodarczym w kategoriach konfliktu, a nawet jeśli takowy widzi, to jako dający się skutecznie rozwiązać.
2. Wyraźnie zarysowały się skrajne grupy respondentów o odmiennych priorytetach (zbliżony rozkład skrajnych odpowiedzi na poszczególne pytania dotyczące omawianych relacji/zagadnień): prośrodowiskowi (ok. 20%) i prorozwojowi (15%) oraz dość liczna grupa nie mająca opinii na ten temat (15%).

Rozkład udzielonych w poszczególnych grupach społeczno-zawodowych odpowiedzi pozwolił wyodrębnić grupy szczególnie wyczulone na problem ochrony środowiska. Są to: kadra kierownicza i inteligencja a także, co może być pewnym zaskoczeniem – robotnicy niewykwalifikowani, ludzie w średnim wieku (45-54 lata), mieszkańcy małych i średnich miast, z wyższym wykształceniem, społeczeństwa regionu północno-zachodniego i centralnego. Z kolei grupę wyraźniej zorientowaną na rozwój gospodarczy, nawet kosztem środowiska, stanowią: bezrobotni, renciści, najmłodszy respondenci (18–24 lata), osoby o najniższych dochodach *per capita* (do 300 zł), mieszkańcy dużych miast (100–500 tys.), reprezentanci regionu północno-wschodniego.

Wyżej omawiane pytania zadawane były respondentom od pierwszej edycji badań na świadomością ekologiczną Polaków. Warto przyrzeć się zatem zmianom opinii, jakie miały miejsce na przestrzeni szesnastu lat. Otrzymane w bieżącym roku wyniki wskazują na malejący udział opcji negującej rozwój gospodarczy nieuwzględniający zagadnień ochrony środowiska. Można zauważyć związek między sytuacją gospodarczą kraju a wskazaniem opowiadającymi się za zrównoważonym rozwojem.

Rys. 8. Miejsce gospodarki i środowiska w systemie wartości

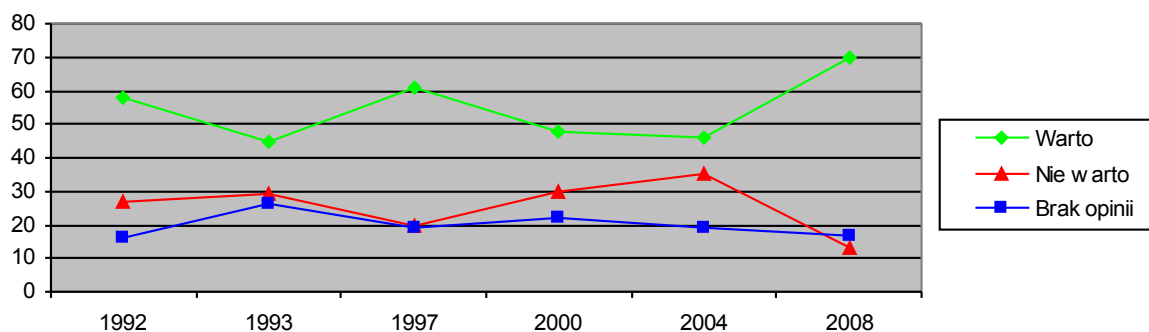


	1992	1993	1997	2000	2004	2008
Priorytet ochrony środowiska	32	29	22	23	20	20

Rozwój gosp. i ochrona środowiska	35	37	51	48	43	54
Priorytet rozwoju gospodarczego	19	13	19	22	23	16

Związek ten jest jeszcze bardziej widoczny przy pytaniu o poziom przyzwolenia na ograniczenie produkcji niektórych przedsiębiorstw ze względu na ochronę środowiska, nawet jeśli by powodowało to wzrost bezrobocia. Po latach 2000–2004 (wysoki poziom bezrobocia, stagnacja gospodarcza) ostatnie badanie wskazuje na rekordowy poziom przyzwolenia.

Rys. 9. Przyzwolenie na ograniczenia produkcji ze względów środowiskowych



	1992	1993	1997	2000	2004	2008
Warto	58	45	61	48	46	70
Nie warto	27	29	20	30	35	13
Brak opinii	16	26	19	22	19	17

7.2. Wpływ gospodarki na zmiany klimatyczne

Zmiany klimatu jako problem globalny znajdują coraz większy wyraz nie tylko w publikacjach i konferencjach naukowych, ale także w decyzjach politycznych. Przykładem może być wynegocjowany w 1997 r. protokół z Kioto, który wszedł w życie w lutym 2005 r. oraz wynikające z niego ograniczenia dla gospodarki światowej, w tym również polskiej.

W celu zbadania czy obywatele RP dostrzegają związek między działalnością człowieka a zmianami klimatycznymi sformułowano dwa pytania:

1. W jakim stopniu przeciętny człowiek przyczynia się do zmian klimatu?

2. Jaka gospodarcza działalność człowieka przyczynia się w największym stopniu do zmian klimatycznych?

W odpowiedzi na pierwsze pytanie rozkład odpowiedzi przedstawia się następująco:

- 19% – w bardzo dużym stopniu,
- 38% – w dużym stopniu,
- 31% – w niewielkim stopniu,
- 7% – w zasadzie w żadnym stopniu,
- 5% – trudno powiedzieć.

O odpowiedzialności społeczeństwa za zmiany klimatyczne są najbardziej przekonani: pracownicy umysłowi, uczniowie i studenci, mieszkańcy największych miast i regionu małopolskiego. We wszystkich wymienionych grupach udział odpowiedzi zdecydowanie podzielających ten pogląd był wyższy o około 10 punktów procentowych od średniej dla całej próby (57%). W najmniejszym stopniu omawianą zależność dostrzegają mieszkańcy regionu północno-wschodniego oraz ludzie starsi – powyżej 54 roku życia i emeryci.

Jako działalność gospodarczą w największym stopniu oddziałującą negatywnie na klimat ponad $\frac{2}{3}$ respondentów wymieniło przemysł (67% wskazań). Na drugim miejscu tej swoistej listy zagrożeń znalazło się wielkoobszarowe wycinanie lasów (47%). W ocenie Polaków duży udział w

zmianach klimatycznych mają także transport (32%) i energetyka (30%). Zaledwie po kilka procent badanych upatrywało źródła rzeczzonego problemu w takich sferach gospodarki, jak: budownictwo (7%), rolnictwo (4%) czy turystyka (2%). 3% nie miało na ten temat wyrobionego zdania, bądź wskazało na inny rodzaj działalności.

7.3. Polityka energetyczna

Aktualna w Polsce dyskusja na temat bezpieczeństwa energetycznego kraju i zbliżające się strategiczne decyzje dotyczące kierunków rozwoju tej dziedziny gospodarki zainspirowały inicjatorów niniejszych badań do zadania pytań o preferencje społeczne w odniesieniu do przyszłych źródeł pozyskiwania energii. Odpowiedzi respondentów przedstawiają się następująco:

- 44% – surowce i źródła odnawialne,
- 23% – oszczędzanie energii,
- 14% – energia jądrowa,
- 7% – węgiel kamienny i brunatny,
- 4% – ropa naftowa i gaz ziemny,
- 9% – brak opinii.

W każdej z grup społeczno-zawodowych surowce i źródła odnawialne były zawsze stawiane na pierwszym miejscu. Jako alternatywę takiej polityki energetycznej respondenci najczęściej wskazywali oszczędność energii, chociaż niektóre grupy wybierały raczej energię jądrową – np. pracujący na własny rachunek (30% badanych preferowało energetykę jądrową, wobec 11% wskazań na oszczędność), kadra kierownicza i inteligencja (21% wobec 16%), mieszkańcy regionu wielkopolskiego (23% wobec 19%), osoby o dochodach miesięcznych netto *per capita* w przedziale 901–1200 zł (18% wobec 17%).

Dziwić może niezwykle niska akceptacja węgla, podstawowego obecnie, i zapewne jeszcze długo w przyszłości, surowca energetycznego w Polsce – zaledwie w trzech grupach społeczno-zawodowych odsetek osób preferujących ten nośnik energii przekroczył nieznacznie 10% (najstarsza grupa wiekowa, wykształcenie podstawowe, renciści). Z drugiej strony już co siódmy obywatel RP opowiada się za inwestycjami w energetykę jądrową. Dodać tu jednak należy, że wśród trzech najgroźniejszych dla naszego kraju i społeczeństwa zjawisk 10% respondentów wymieniło awarie elektrowni atomowych, chociaż jak wiadomo takowe w Polsce nigdy nie funkcjonowały.

Upatrywanie w surowcach i źródłach odnawialnych przyszłości krajowej energetyki jest spójne z gotowością do wspierania z budżetu państwa takiej ścieżki jej rozwoju, którą deklaruje 80% podatników. Przeciwno wspieraniu produkcji przyjaznej środowisku energii z budżetu, a więc z własnych podatków, opowiedziało się 9%, a 11% nie wyraziło w tej kwestii swojej opinii. Największy entuzjazm wobec takiego rozwiązania problemów energetycznych Polski wyrazili pracujący na własny rachunek (95%, brak głosów przeciw), zaś największy sprzeciw – bezrobotni (27%, przy akceptacji 65%). Wyraźnie mniejsza akceptacja budżetowego wsparcia – na poziomie 65–67% – widoczna była także wśród ludzi najstarszych, rencistów i osób z podstawowym wykształceniem.

7.4. Transport

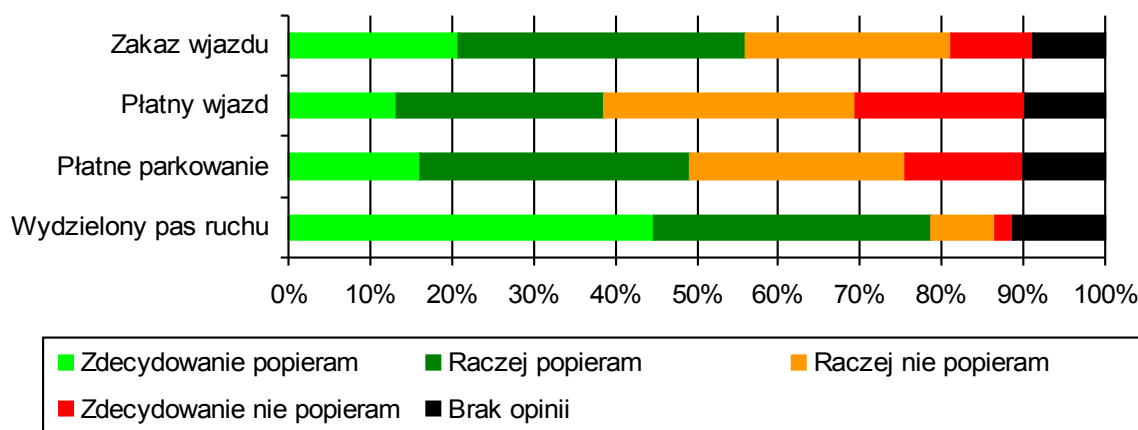
Wśród czterech propozycji ograniczenia ruchu samochodów prywatnych w centrach miast na rzecz transportu zbiorowego najwięcej zwolenników miało rozwiązanie w najmniejszym stopniu restrykcyjne oraz ekonomicznie neutralne dla kierowców, a mianowicie wprowadzenie na istniejących ulicach wydzielonego pasa ruchu dla transportu zbiorowego. Opowiedziało się za nim 79% respondentów, a jedynie 2% było mu zdecydowanie przeciwnych. Należy jednak mieć na uwadze fakt, że w przypadku większości miast/ulic tego rodzaju rozwiązanie pozostaje w sferze życzeniowej, gdyż aktualne warunki techniczne bardzo rzadko pozwalają na pozostawienie jednego

pasa ruchu wyłącznie dla komunikacji miejskiej, a budowa czy przebudowa polskich dróg, jak powszechnie wiadomo, stanowi jak dotąd niezwykle trudne wyzwanie.

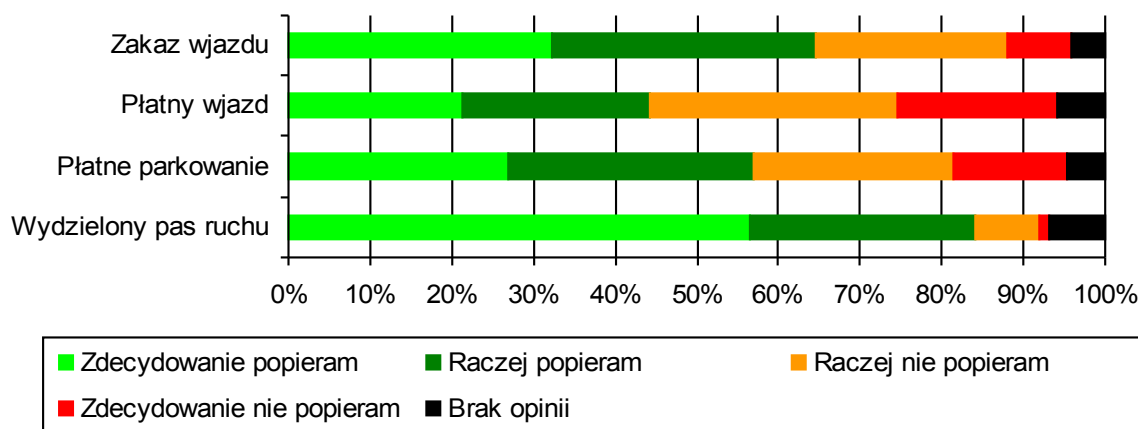
Ponad połowa Polaków (56%) była skłonna poprzeć zakaz wjazdu samochodów prywatnych do centralnych części miast, przy zdecydowanym sprzeciwie 10% i umiarkowanej dezaprobacie kolejnych 25% respondentów. Podobne proporcje odnotowano w przypadku propozycji rozszerzenia systemu płatnego parkowania w centralnych częściach miast. Rozwiązanie to poparło 49% respondentów, a 41% wyraziło swój sprzeciw, z czego 14% – zdecydowany. Najmniej entuzjazmu wzbudziła propozycja, aby wzorem np. Londynu, wprowadzić system płatnego wjazdu do centralnych części miast. Tu zwolenników było 39% wobec 52% przeciwników. W tym kontekście zastanawiać może większa skłonność do akceptacji rozwiązania opartego na administracyjnym przymusie (zakaz wjazdu do centrum) niż na mechanizmach ekonomicznych (płatny wjazd, a także płatne parkowanie).

Większymi zwolennikami wprowadzenia wszystkich rodzajów ograniczeń są sami mieszkańcy dużych miast, którzy z problemami komunikacyjnymi w centrach spotykają się najczęściej. Wśród mieszkańców wsi i małych miast, których te problemy dotyczą w mniejszym stopniu, poparcie społeczne jest o 9–16 punktów procentowych niższe dla poszczególnych propozycji; prawie trzykrotnie więcej respondentów nie ma w tych kwestiach wyrobionego zdania.

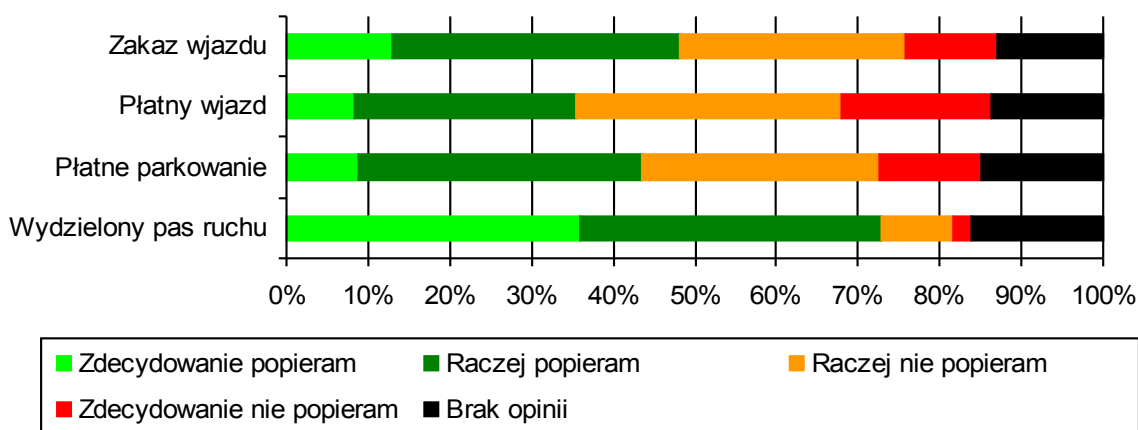
Rys. 10. Akceptacja poszczególnych sposobów ograniczenia ruchu samochodów w centrach miast wg miejsca zamieszkania



Ogółem



Duże miasta (powyżej 100 tys. mieszk.)



Wieś i małe miasta (do 20 tys. mieszk.)

Istotną kwestią związaną z transportem, a będącą przedmiotem licznych dyskusji zarówno w Polsce, jak i w Unii Europejskiej jest rozwój przyjaznego środowiska transportu kolejowego pasażerskiego i towarowego. Respondentom przedstawiono trzy propozycje wspierania kolei, wykorzystujące różne narzędzia interwencjonizmu państwowego: rozwiązanie administracyjne, bezpośrednią dotację, regulację rynkową za pośrednictwem cen. Podobnie jak w przypadku regulacji ruchu samochodowego w centrach miast, tu także Polacy w większości opowiedzieli się za rozwiązaniem administracyjnym, zaś najmniejszy entuzjazm wzbudziła propozycja wiążąca się z podniesieniem prywatnych kosztów komunikacji.

Rozkład odpowiedzi na pytanie o akceptację jednego z zaproponowanych ograniczeń „... dzięki któremu będzie można rozwijać przyjazny środowisku transport kolejowy pasażerski i towarowy” przedstawiał się następująco:

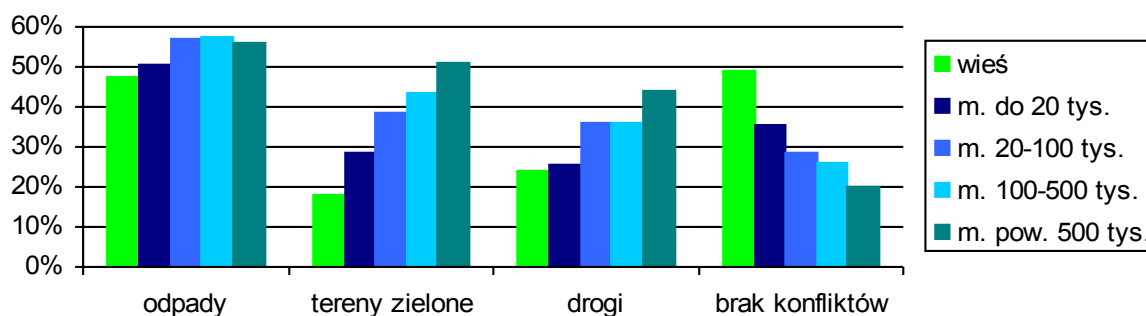
- 57% – wprowadzenie ograniczeń dla ciężkich transportów samochodowych, jeżeli w pobliżu ich trasy jest linia kolejowa,
- 16% – większa dopłata z budżetu państwa do biletów kolejowych,
- 7% – podwyższenie podatku akcyzowego zawartego w cenie benzyny, aby zwiększyć opłacalność wykorzystywania transportu kolejowego,
- 10% – brak akceptacji takich rozwiązań,
- 10% – brak opinii.

8. Konflikty na tle ochrony i zagospodarowania środowiska

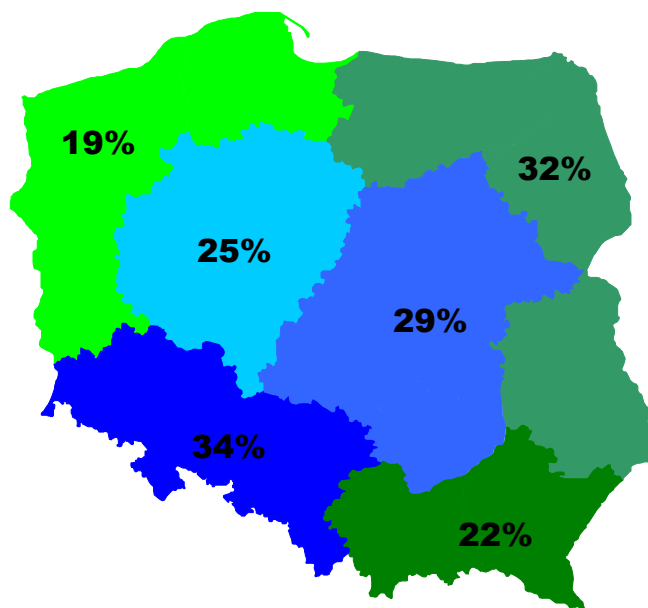
Pytani o konflikty na tle ochrony środowiska pojawiające się w najbliższej okolicy respondenci najczęściej podnosili problem składowania odpadów (52%). Ekonomicznym przejawem narastania tego problemu jest obecny wzrost cen wywozu śmieci w całym kraju. Lokalne konflikty dostrzegane przez badanych to także: zajmowanie terenów zielonych pod budownictwo w miastach (32%) i lokalizacja dróg (31%). Rzadziej wskazywane problemy dotyczyły lokalizacji masztów telefonii komórkowych (14%) oraz ustanowienia bądź rozszerzenia obszarów chronionych (11%). Warto podkreślić, że ponad 1/3 Polaków nie znalazła żadnych konfliktów w swoim otoczeniu.

Trzy najczęściej wskazywane źródła konfliktów są dobrze skorelowane z wielkością miejscowości, w której mieszkają respondenci – im większe miasta tym częściej ich społeczności wskazują na występowanie sytuacji konfliktowych. Odwrotną zależność obserwuje się w odniesieniu do deklaracji o braku jakichkolwiek konfliktów.

Rys. 11. Wskazywane najważniejsze konflikty na tle ochrony środowiska w zależności od miejsca zamieszkania



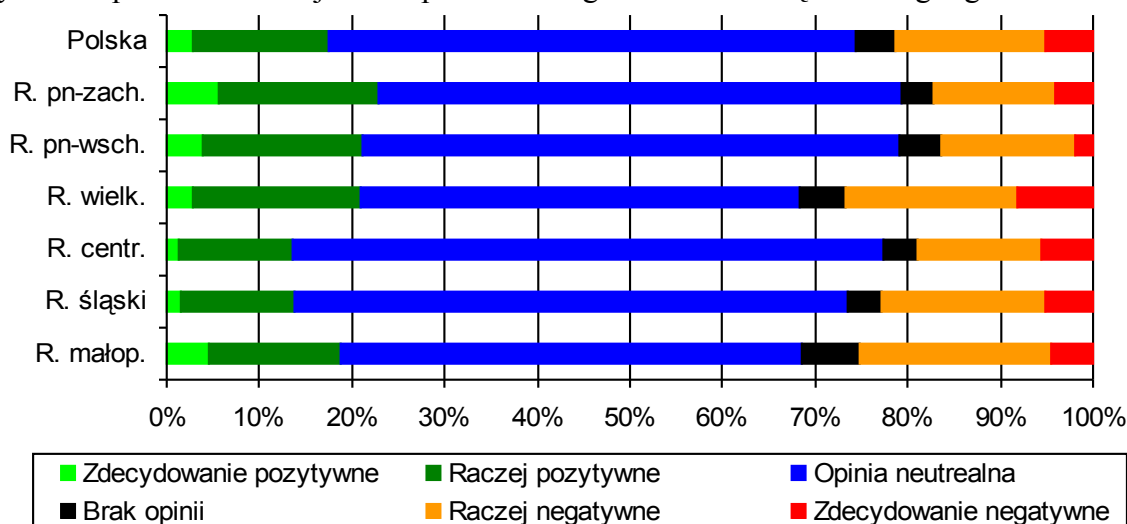
W ujęciu przestrzennym najczęściej istnienie konfliktów zgłaszali mieszkańcy Polski północno-zachodniej (75% respondentów, przy średniej 64%). W tej części kraju obserwuje się najwięcej konfliktów związanych ze składowaniem odpadów (58% wskazań) oraz z zajmowaniem terenów zielonych pod budownictwo w miastach (44%). Konflikty na tle lokalizacji dróg, to w największej mierze problem regionu centralnego (38%) i wielkopolskiego (36%), co nie może dziwić, gdyż tam głównie trwają obecnie prace związane z projektowaniem i budową nowoczesnej sieci polskich dróg i autostrad. Relatywnie mało sytuacji konfliktowych występuje w regionie śląskim i północno-wschodnim.



Mapa 5. Wskazania braku sytuacji konfliktowych w najbliższym otoczeniu wg regionów

Dynamiczny rozwój miast i rozrastanie się obszarów podmiejskich obserwowane w ostatniej dekadzie, a także dyskusje na temat ułatwień w przekształcaniu ziemi rolniczej pod zabudowę w granicach miast i ich w najbliższym otoczeniu, skłoniły do zapoznania się z opinią społeczeństwa w sprawie rozrastania się miejskiej przestrzeni. Wyniki badania pokazały, że większości respondentów (70%) trudno opowiedzieć się zarówno po stronie zwolenników, jak i przeciwników rzeczonoego zjawiska. Przy tym rozkład odpowiedzi za (17%) i przeciw (21%) jest bardzo zbliżony, a większe emocje ekspansja miast budzi zaledwie w co trzynastym Polaku. Najbardziej spolaryzowani w swoich opiniach są mieszkańcy regionu wielkopolskiego, obszarów wiejskich, osoby najstarsze i niewykwalifikowani robotnicy.

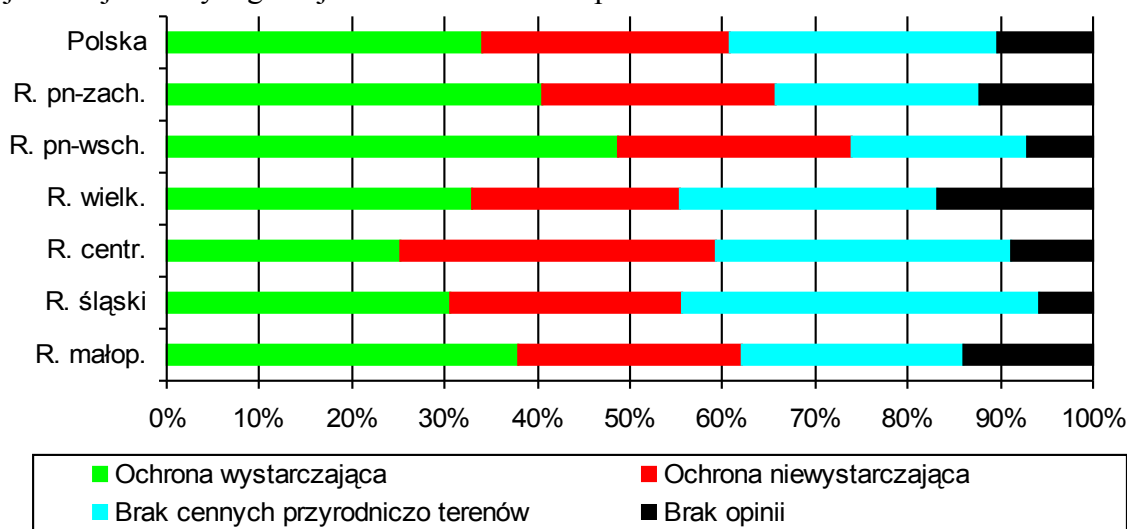
Rys. 12. Opinie na temat zjawiska przestrzennego rozrastania się miast wg regionów



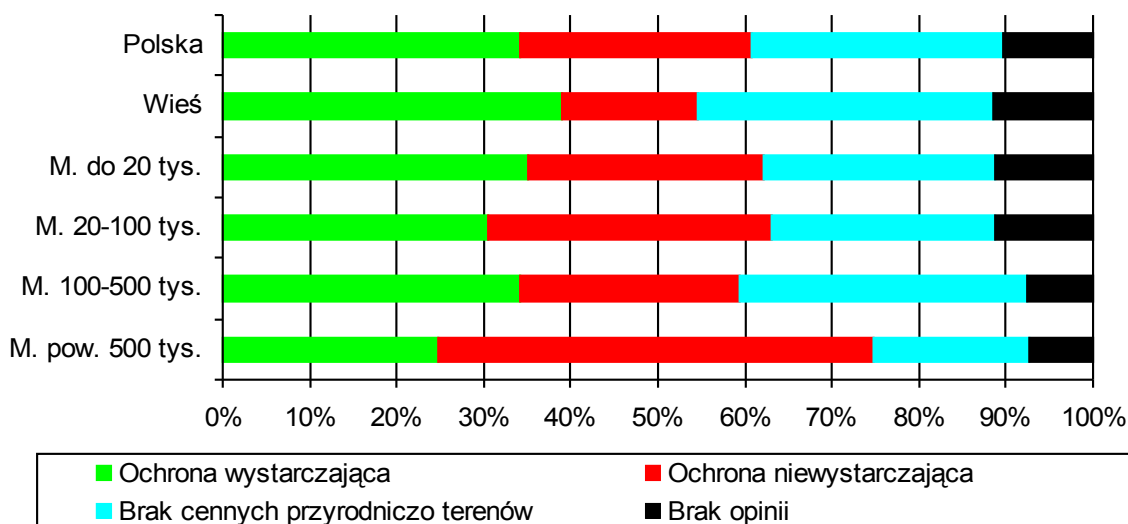
Rozprzestrzenianie się terenów miejskich raczej nie wywołuje entuzjazmu w największych miastach, gdzie zwolenników tego zjawiska jest ponad dwukrotnie mniej niż przeciwników (12% do 24%) w przeciwieństwie do miast małych (do 20 tys. miesz.), w których nieznaczną przewagę ma pierwsza grupa (19% do 17%). W pozostałych kategoriach miejscowości proporcje te są zbliżone do krajowych. Negatywne opinie na temat rozrastania się miast częste są wśród rolników (26%), rzadko natomiast wyrażali je bezrobotni (7%). Relatywnie duże zróżnicowanie opinii widoczne jest w ujęciu przestrzennym.

W celu rozpoznania subiektywnego poczucia właściwej ochrony obszarów przyrodniczo cennych respondenci zostali poproszeni o odpowiedź na pytanie: „czy tereny o dużych walorach przyrodniczych w Pana(i) najbliższej okolicy są wystarczająco chronione?” Odpowiedzi twierdzącej udzieliło 34% badanych, przeciwnego zdania było 27%, natomiast 29% stwierdziło, że nie zna takich terenów w najbliższej okolicy. Wrażenie niedostatecznej ochrony rzeczonych terenów odnoszą głównie mieszkańcy regionu centralnego (34%) i największych miast (50%). Najmniej zastrzeżeń mają mieszkańcy wsi (16%). Z kolei za wystarczająco chronione obszary zlokalizowane w swojej okolicy uważają respondenci z regionu północno-wschodniego (49%), w przeciwieństwie do tych z największych miast, wśród których jedynie 25% podziela ten pogląd.

Rys. 13. Opinie na temat skuteczności ochrony terenów o dużych walorach przyrodniczych w najbliższej okolicy wg miejsca zamieszkania respondentów



Regiony



Jednostki osadnicze

Wiele emocji wywołuje prowadzona od kilku lat w Polsce masowa akcja wycinania przydrożnych drzew, motywowana poprawą warunków bezpieczeństwa kierowców. Kategorie sprzeciw wobec tego rodzaju praktyk zgłosiło 21% respondentów, umiarkowaną dezaprobatę – kolejne 35%. Poparcie dla usuwania drzew z bliskiego sąsiedztwa pasa drogowego wyraziło 37%, w tym 9% – zdecydowane.

Zdeklarowanych zwolenników wycinanie przydrożnych drzew znajduje wśród mieszkańców północy Polski (np. 16% w regionie północno-zachodnim), przy czym im dalej na południe kraju tym ich odsetek jest coraz mniejszy, dochodząc do 6% w regionie małopolskim. Mężczyźni opowiadają się za tego rodzaju działaniami dwukrotnie częściej od kobiet (13% wobec 6%). Radykalne stanowisko popierające wycinanie drzew najczęściej spośród grup zawodowych zajmują rolnicy (19%).

Przeciwnikami eliminacji zadrzewień z przydrożnego krajobrazu są przede wszystkim:

- uczniowie i studenci – 71%
- ludzie młodzi (18–24 lata) – 67%
- osoby o dochodach w przedziale 501–900 zł – 64%
- mieszkańcy regionu śląskiego – 63%
- osoby z wyższym wykształceniem – 63%
- mieszkańcy średniej wielkości miast (20–100 tys.) – 62%

Konflikt wokół pierwotnej lokalizacji obwodnicy Augustowa, tak rozpalający emocje jeszcze w zeszłym roku, uświadomił politykom i społeczeństwu skalę i istotę problemów, jakie wiążą się z koniecznością przestrzegania przyjętych zobowiązań wobec UE, dotyczących obszarów europejskiej sieci Natura 2000. Realna groźba sankcji finansowych ze strony Unii skłoniła Rząd RP do ponownego przeanalizowania celowości wcześniej forsowanego rozwiązania i rozpatrzenia trzech innych, alternatywnych wariantów przebiegu trasy Via Baltica. Przypadek ten stanowił inspirację do zapytania respondentów o akceptację prawa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości do egzekwowania pod groźbą sankcji finansowych przestrzegania przez Polskę obowiązujących w UE przepisów ochrony przyrody. Akceptację taką wyraziła większość respondentów – 58%, 30% miało przeciwne zdanie, zaś 12% nie zdradziło swojej opinii.

Najbardziej skłonni do przyjęcia nawet niekorzystnych dla Polski orzeczeń Trybunału są:

- niewykwalifikowani robotnicy – 82%
- mieszkańcy regionu północno-zachodniego – 80%
- uczniowie i studenci – 76%
- ludzie młodzi (18–24 lata) – 73%

- osoby z wyższym wykształceniem – 71%

Najwięcej zastrzeżeń budzi ten fakt w środowisku rolników, gdzie tylko 38% wskazało na „tak”, zaś 53% było odmiennego zdania. Akceptacja jurysdykcji europejskiej w zakresie ochrony środowiska maleje wyraźnie wraz z wiekiem oraz wielkością miejscowości zamieszkania respondentów.

9. Wnioski i uwagi końcowe

Analiza wyników przeprowadzonego badania świadomości ekologicznej społeczeństwa polskiego pozwala na sformułowanie następujących wniosków i uwag:

1. Większość badanych (około 70%) raczej nie postrzega relacji między ochroną środowiska a wzrostem gospodarczym w kategoriach konfliktu. Wyraźnie widoczne są opozycyjne grupy respondentów o odmiennych priorytetach w odniesieniu do ochrony środowiska i wzrostu gospodarczego: prośrodowiskowi (ok. 20%) i prorozwojowi (15%) oraz dość liczna grupa nie mająca opinii na ten temat (15%).
2. Lista zagrożeń środowiskowych zawiera czynniki, których respondenci doświadczają bezpośrednio (jakość powietrza i wody) oraz te, o których dowiadują się z mediów. Wskazania na dziurę ozonową czy ocieplenie klimatu zależą od częstotliwości pojawiania się danego tematu w mediach i sposobu jego przedstawiania. W tym kontekście należy stwierdzić, że pewne wybory respondentów stanowią odbicie rzeczywistości obecnej w sferze medialnej, a niekoniecznie wskazują na społeczne uznanie dla wagi problemu. Świadczy to o bardzo dużej roli mediów w dziedzinie edukacji ekologicznej społeczeństwa, a także odpowiedzialności za dostarczanie aktualnych i rzetelnych informacji na tematy związane ze środowiskiem.
3. Badanie wykazało jak słabo ekologiczne organizacje pozarządowe są rozpoznawane w społeczeństwie i jak nikła jest wiedza o ich działaniach – wyniki te powinny skłonić te organizacje do wchodzenia w bliższe interakcje ze społeczeństwem i do szerszych działań o charakterze promocyjnym, upowszechniających wyniki realizowanych przez nie projektów i kampanii.
4. Przestrzenny rozkład odpowiedzi na zadane pytania wskazuje na duże zróżnicowanie regionalne wiedzy w kwestiach środowiska i zrównoważonego rozwoju oraz na istotne różnice postaw i zachowań wobec środowiska.
5. Oczekiwania działań i odpowiedzialności za stan środowiska lokowane są coraz wyraźniej w organach władzy lokalnej oraz w postawach społeczeństwa. Układ ten uzupełnia w ostatnich latach Unia Europejska, przez co badani rozumieją unormowania prawne, środki finansowe i pewien wzór postępowania.
6. Potencjał społeczny gotowości do działań indywidualnych na rzecz środowiska jest duży, a wartości ekologiczne wielu Polaków uważa za ważne. Jednak składają się na to zarówno realne działania lub gotowość do takowych, jak też deklaracje będące wynikiem ekologicznej poprawności. Widoczna jest zatem duża rozbieżność między deklaracjami naszych obywateli, a rzeczywistymi działaniami i zachowaniami. By wykorzystać rzeczonego potencjał potrzeba podjęcia szerokich zakrojonych i różnorodnych działań, zarówno ze strony instytucji publicznych, jak i systemu edukacji oraz organizacji pozarządowych. Należy tworzyć warunki sprzyjające realizacji prośrodowiskowych postaw w działaniach oraz zdecydowanie mocniej zachęcać do takich zachowań, m.in. poprzez instrumenty ekonomiczne administracyjne, a także odpowiednią socjotechnikę, wykorzystując istniejący snobizm w tej dziedzinie i poczucie poprawności ekologicznej.
7. Do rozwiązywania problemów środowiskowych ma szczególne zastosowanie zasada pomocniczości, według której podmiot niższego szczebla powinien realizować swoje zadania i cele w zakresie jego możliwości i dopiero poza tym zakresem korzystać ze wsparcia podmiotu

wyższego szczebla. Zasada ta powinna więc funkcjonować w relacjach obywatel – gmina, oraz gmina – administracja rządowa.

8. Najszlachetniejszym motywem skłaniającym ludzi do działań na rzecz środowiska jest uznanie jakości środowiska za wartość samą w sobie. Jednak rzeczywiste działania wymagają obecności wartości instrumentalnych, takich jak ekonomiczne i zdrowotne. Stwierdzenie to znajduje uzasadnienie w omawianych rezultatach badań. Wykorzystanie tej zależności stanowi fundamentalne zadanie dla władz wszystkich szczebli.
9. Najczęściej podawane odpowiedzi co do przyczyny niepodejmowania działań na rzecz środowiska (brak zainteresowania problemem 48%, brak wiary w skuteczność działań 43% oraz niechęć do zmiany przyzwyczajzeń 31%) powinny wskazywać odpowiednim instytucjom i organizacjom jakie bariery powinni oni przełamywać i jak oddziaływać na świadomość obywateli by te przyczyny eliminować.
10. To, że głównymi motywami potencjalnej dbałości o środowisko są „zdrowie własne i rodziny” oraz „przyszłe pokolenia” należy wykorzystywać i umiejętnie przedstawiać skutki środowiskowe różnych działań w odniesieniu do ich wpływu na zdrowie ludzi i ich wpływu na jakość życia przyszłych pokoleń, tak by w większym stopniu skłonić ludzi do zmieniania swych zachowań na bardziej proekologiczne.